

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
 Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-84
 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
 Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
 Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
 Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie

Rezultat wyborów w okręgu plockim

**Endecja zdobyła mandat kosztem Centrolewu —
 B. B. utrzymał swój stan posiadania**

Płock 22. 6. PAT. Wybory do Sejmu R. P. z okręgu wyborczego Nr. 9 pow. plocki przedstawiają się jak następuje: lista Nr. 1 uzyskała 48.570 głosów i dwa mandaty, wobec czego z listy tej wchodzi Rudowski Jan i Pomianowski Stefan, lista Nr. 4 31.397 głosów 1 mandat Rutkowski Władysław, lista Nr. 7. 49.236 głosów dwa mandaty Niedziałkowski Mieczysław i Białoskórski Józef. Jedyńka odniosła znaczny sukces, gdyż padło na tę listę przeszło 5 tysięcy głosów więcej, niż przy poprzednich wyborach. Co do listy Nr. 7 zaznaczyć należy bardzo duży spadek, gdyż przy poprzednich wyborach uzyskała ona przeszło 63.000 głosów

B. B. uzyskała 43.495 głosów i dwa mandaty, lista Centrolewu 63.095 głosów i 3 mandaty, zaś na unieważnioną listę endecji padło wówczas około 11 tysięcy głosów. Jak z rezultatu obecnych wyborów okazuje się, odpadło teraz Centrolewowi około 14 tysięcy głosów, które najwi doczniej zwolennicy endecji rzucili przy poprzednich wyborach na jedyną listę opozycyjną, wobec unieważnienia ich listy. Poza to zarówno endecja, jak i B. B. otrzymały teraz po 5—6 tysięcy nowych głosów.

Saldo wyborów w gruncie rzeczy jest w porównaniu z listopadem 1930 niezmiennym: 2 mandaty uzyskała lista rządowa, 3 mandaty listy opozycyjne. Zamiast socjalisty wejdzie do Sejmu endek..

Przy wyborach w listopadzie 1930 roku lista

kierunku będzie — jak sądzą — szczegółowa wymiana poglądów między zainteresowanymi rządami państw europejskich.

London 22. 6. (L) Krok Hoovera odbił się w prasie londyńskiej szerokim echem. Wyrażając Hooverowi uznanie, przestrzega jednak prasa przed zbyt optymistycznym „Times“ oświadcza: Decyzja Hoovera była szybka i dobra, ale bardzo wiele zależy od stanowiska Francji. Trzeba także pamiętać że większa część społeczeństwa niemieckiego żąda zupełnego zniesienia planu Younga. Także „Daily Telegraph“ wyraża wątpliwość co do zgody Francji. Uważa, iż jest więcej aniżeli wątpliwym, by Francja zrezygnowała z pretensji do niechronionych części spłat. „Daily Herald“ uważa że moratorium nie jest ostatecznym rozwiązaniem i problem zostanie w ten sposób odłożony na później. Powinien być jednak w przeciągu 12 miesięcy ostatecznie załatwiony. Dziennik zauważa, że Francja naraziłaby się na odosobnienie, gdyby odrzuciła propozycję Hoovera.

Anglja zasadniczo przyjmuje propozycję

London 22. 6. (L). Na interpelację Baldwina i Lloyd George'a w Izbie gmin premier angielski MacDonald oświadczył, że rząd angielski przyjął oświadczenie Hoovera z całym uznaniem i ze swej strony wyraża gotowość przyjęcia propozycji. Członkowie rządu skłonni są do natychmiastowego wzięcia udziału w opracowaniu wszystkich szczegółów, aby projekt bezwzględnie przybrał kształt realny. MacDonald zauważył wreszcie, że Izba nie może oczekiwać, aby w chwili obecnej udzielił w tej sprawie bliższych wyjaśnień. Interpelanci przyjęli do wiadomości oświadczenie premiera.

London 22. 6. PAT. Jak się dowiaduje agencja „Reutera“, najbliższe posiedzenie rady gabinetowej wyznaczono na dzień 24 bm. Na posiedzeniu tem rozważana będzie ostatnia propozycja prezydenta St. Zjednoczonych Hoovera. MacDonald i Snowden, zapytani w sprawie tej propozycji odmówili złożenia w obecnej chwili jakichkolwiek deklaracji na ten temat.

„Propozycja musi być przyjęta natychmiast“

Waszyngton 22. 6. (R) Sekretarz stanu Stimson oświadczył, że o ile propozycja rządu amerykańskiego ma odnieść pożądaną skuteczną, musi być przyjęta natychmiast przez wierzących Niemiec. Międzynarodowa konferencja nie wchodzi w ogóle w rachubę, ponieważ brak czasu na rozpatrywanie projektu Hoovera.

Chicago 22. 6. PAT. Prezes amerykańskiego „Shipping-Board“ w czasie wojny, Edward Churkey, stojący obecnie na czele stowarzyszenia fabrykantów amerykańskich, nadesłał na ręce prezydenta Hoovera depezę, w której stwierdza, że zdaniem jego inicjatywa Hoovera przyczyni się w znacznym stopniu do poprawienia sytuacji na światowym rynku gospodarczym.

Poufny list Hindenburga do Hoovera

spowodował krok Hoovera w sprawie długów i odszkodowań

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Waszyngton 22. 6. (R) Sekretarz stanu Stimson wyjaśnia nagłą zmianę stanowiska Hoovera w kwestji długów wojennych następująco: „Od czasu, gdy oficjalne koła amerykańskie zainteresowały się sytuacją finansową Niemiec prezydent Hoover starał się zdobyć auto-

rytatywne informacje i prosił o nie rząd Rzeszy, wyrażając równocześnie życzenie, aby te informacje pochodziły ze strony najkompetentniejszej. W odpowiedzi Hoover otrzymał list od prezydenta Hindenburga, którego treść jest poufna i nie może być ogłoszona“.

Poważne zastrzeżenia Francji

„Propozycja Hoovera podziałała jak bomba“

Paryż 22. 6. (B). Prasa francuska zajmuje się dziś propozycją prezydenta Hoovera w sprawie jednorocznego moratorium dla długów wojennych i reparacji, nazywając ją gestem szlachetnym i wyraża uznanie, iż Stany Zjednoczone wreszcie wystąpiły ze swego odosobnienia. Naogół jednak wobec projektu Hoovera zajmują dzienniki stanowisko odmowne, ponieważ ze wszystkich państw europejskich moratorium najciężej dotknęłoby Francję, a poza to projekt ten łamie zasadę nietykalności spłat bezwarunkowych, zawartych w postanowieniach planu Younga. W ten sposób plan Younga, który powinien mieć charakter ostateczny, zostałby podminowany. W cyfrach zaś, odliczywszy sumę, przypadającą Ameryce i Anglii z tytułu długów wojennych, powstałby w budżecie francuskim ubytek w wysokości 2 i pół miljarda franków.

„Zważywszy to wszystko — pisze „Matin“, — za cenę tej ofiary Francja nie znalazłaby nawet uznania. Pierwsze Niemcy powiedziałyby, że jest to jedyną zasługą Ameryki, a Francja została zmuszona do kroczenia ze Stanami Zjednoczonymi. Byłoby zresztą bardzo trudno po roku przerwy podjąć spłaty nanowo. „Echo de Paris“ wyraża niezadowolenie, że nie osiągnięto wprawdzie zdania Francji. Propozycja Hoovera podziałała na opinię publiczną Francji jak bomba. „Ameryka nie może żądać, — pisze dziennik, — aby sanacja finansów niemieckich odbywała się kosztem Francji i państw Europy środkowej, które zaufały Francji“. Także radykalna „Ere Nouvelle“ oświadcza, że propozycja Hoovera nie jest do przyjęcia. We wtorek odbędzie się rada ministrów, na której rozważana będzie propozycja Hoovera.

Także opinia angielska zaskoczona

London 22. 6. PAT. Jak się dowiaduje agencja „Reuter“, propozycja Hoovera w sprawie odroczenia spłaty długów wojennych była wielką niespodzianką dla odpowiedzialnych

kół angielskich, została jednak przyjęta, jak pisze agencja — jako pierwszy krok na drodze rozstrzygnięcia trudności gospodarczych i finansowych Europy. Początkiem akcji w tym

Chwila wytchnienia

(Th.) Z Waszyngtonu dochodzą dobre wiadomości. Od lat kilku — pierwsza dobra wiadomość: Ameryka jednak postanowiła zwrócić swe oblicze ku Europie, a nie trzymać go ciągle odwróconego od Europy. Zdaje się, że realizm życiowy mocniejszy jest od dziwacznych zamiarów. Boć to przecież było dziwaczny zamiarem ze strony po-wilsonowskiej i przeciw-wilsonowskiej Ameryki, żeby niejako przeciąć całkowicie i ostatecznie powinę i zgolić się oderwać od łona matki. Ameryka chciała po wojnie zapomnieć całkowicie, że pochodzi z Europy, że Europa jej jest macierzą i pozostała aż do naszych dni — karmicielką. Wszak Europejczyk, a nie Amerykanin, wybudował i rozbudował Amerykę. O tem postanowiła Ameryka po szoku wojennym całkiem zapomnieć i rozpocząć żywot tak samodzielny i od Europy oderwany, żeby już potomkowie żadnej ze starą macierzą łączności nie mieli i o niej nie pamiętali. Tak gruntownie nawet Europa nigdy nie zrywała ze swoją macierzą — z Azją. Twarda konieczność życiowa zmusza przecież Amerykę do gruntownej rewizji swego postanowienia i do chociażby — zezwolenia w kierunku Europy.

Pokazuje się bowiem, że ta teoria ma rację, która o ludzkości, o całości rodu ludzkiego, mówi jako o organizmie. Dziwne — im więcej na rody i państwa są rozłożone i rozbite, tem bardziej upomina się żywiołowa siła organicznej solidarności o swoje wieczyste prawa. Nie można jednak zaakceptować teorii tych, którzy uczą, że każdy naród i każde państwo są światem zamkniętym w sobie, względnie światem, który może według własnego upodobania zamknąć swoje wrota i nie dopuścić do siebie z zewnątrz, lub od innego narodu czy państwa prądu zimnego wiatru. Nie — tak nie jest. Stara nauka naiwnej czytanki jest świętą prawdą: niema na świecie żadnego: „Wolność Tomku w swoim domku“. Cała ludzkość widocznie siedzi na jednym okręcie, który pędzi po wzburzonym oceanie i jeżeli ktoś wywerczi w swoim kącie dziurę, to cały okręt utonie.

Ameryka powojenna, w której skarbcu zgromadziło się niemal całe złoto świata, która była tak potwornie bogata, że myślała, że może kupić sobie całą Europę i schować ją do kieszonki od kamizelki, ta sama Ameryka, która myślała, że stanowi świat dla siebie, świat zgoliła pewny jakby twierdza, — ona poczuła, że tylko jest częścią składową świata. A kiedy w Europie zaczęła nędza nadgryzać same fundamenty gospodarcze, tak, że cały gmach ma runąć, to i tam za oceanem zachwiały się podstawy i głód i nędza zaczęły i tam do tej wymarzonej wyspy z bajki zaglądać złowrogo i groźnie. Jeden krach po drugim roztrąciły bogactwo potworne jakby domek z kart. Bezrobocie jest tam, jak wszędzie na świecie, niesłychanie groźnym memento, takim okropnym „mene tekel“, które na ścianach pałaców przepowiada straszliwe spustoszenie. I w boga tej Ameryce stoją tysiące — tam: setki tysięcy — ludzi w ogonie i czekają na łyżkę ciepłej strawy, podanej przez miękka i lekliwa dobroć ludzką. Tak, tak — tout comme chez nous. Tylko że tam to jeszcze gorzej, jeszcze bardziej rażące, bo nędza odbija się jakby w lustrze w błyszczącym złocie jeszcze istniejących pałaców magnackich.

A teraz, kiedy nędza i to wszystko, co z nędzy wyziera — przewrót, zniszczenie, spustoszenie — zajrzało już do samej Ameryki, to ona sobie zaczyna uprzytamniać swoją solidarność z resztą ludzkości. Teraz dopiero sobie przypomina, że ma obowiązek i może coś uczynić dla skurczonej w tysiącach bolesnych drgań Europy.

Od lat dwunastu ciągle się mówi Ameryce we wszystkich możliwych akcentach, od spokojnego wykładu rozumowego, poprzez ostrą groźbę aż do niemal żebraczego błagania, że powinna czynem wielkodusznym przywrócić Europie równowagę, a ona nie słucha. Mówi się jej: **Wszak na tej wojnie złego interesu nie zro-**

biłaś a jeśli pożyczalaś wszystkim twoim sojusznikom pieniądze, to nie na to, żeby oni się sławą okryli, tylko żeby tobie pomogli do zwycięstwa. Dalaś Ameryko stosunkowo dużo pieniędzy, ale zato mniej od innych — żywych ludzi. Niechże te pieniądze przepadną, jak innym przepadły miliony młodych, żywych ludzi. Opuść, przebogata Ameryko, długie wojenne, to natychmiast rozrachowanie między byłymi wrogami stanie się łatwym i prostym, i szybko się dojdzie do złączenia się we wspólnej pracy nad odbudową ludzkości. Ameryka na te wszystkie wykłady, groźby i błagania odpowiada jednym: Non possumus — nie możemy, względnie — nie chcemy. Albowiem wasza cała Europa mnie obchodzi, jak zeszłoroczny śnieg. Zachciało się wam wojny, to płacicie jej koszt. Co mi się należy, to muszę odebrać, to muszę wyegzekwować do ostatniego centa. To też Europa płaci. Ale logika wojny uczy, że płacić musi zwyciężony, nie zaś zwycięzca, to też Niemcy płacą — astronomicznie sumy, o których się nigdy jeszcze nikomu nie śniło, że mogą być przeliczone. Płacą, ale załamują się. A gdy się naród załamuje, to na wierzech się dostaje sam osad, jak przy silnym wstrząsie. A to znaczy: nie mogą skrzepnąć nowe Niemcy, bo na sam front przedostał się staropruski helm blaszany, tym razem w najwstrętniejszej swej postaci jako wróg wszystkiego co ludzkie, jako hitlerizm.

A cała Europa w swojej gospodarczej katastrofie, w swojej klęsce bezrobocia i głodu, porusza się jak jakieś upiorne wahadło między jednym krańcem — dyktatorskiego faszyzmu, zabijającego wszelką ludzką godność, a drugim krańcem bolszewizmu, dławiącego ostatecznie technię ludzkiej wolności.

I stało się, że Ameryka poczuła ten sam smak, spotkała się oko w oko, zetknęła się z tymi samymi krańcami. I jej teraz stoi przed oczyma „wolny“ wybór między faszyzmem a bolszewizmem, i ona zagrożona jest przez te same upierne siły wichrzycielskie, które z nędzy się rodzą. Teraz dopiero ona poczuła, że nie jest odosobniona i przychodzi, narazie bardzo nieśmiało, z propozycją, którą jej dotychczas przedkładano, a ona jej przyjąć nie chciała, przychodzi z ofiarą długów wojennych w zamian za ofiarę reparacji, jakich zwycięzca żąda od zwyciężonych Niemiec. Odpuszczę wam, jak wy odpuszcie wrogom waszym — niemal jak w modlitwie...

Narazie — bardzo nieśmiało.

Orędzie prezydenta Hoovera mówi tylko o jednorocznym moratorium. Tylko jeden rok. Moratorium na całej linii, z obu stron Atlantyku.

Anglja, Włochy i Japonja akceptują propozycję Hoovera?

Berlin 22. 6. (Tel. wł.) Jak donosi dzisiaj „Berliner Tageblatt“, rządy Wielkiej Brytanji, Włoch i Japonji wyraziły już swą zgodę

Przy braku apetytu, kwaśnem odbijaniu się, zepsutym żołądku, upośledzonym trawieniu, obstrukcji, wzdęciu kiszek, zaburzeniach przemiany materji, pokrzywce i swędzeniu skóry naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ usuwa z organizmu substancje gnilne, zatrzymujące organizm. Ządać w aptekach i drogerjach.

Czy takie krótkie moratorium ma jakies głębsze znaczenie?

Trudno na to pytanie odpowiedzieć stanowczo ze stanowiska gospodarczego. Raczej należy przypuścić, że gospodarstwo wymaga dłuższego czasu na swoje leczenie. Jest ono za chore, za gruntownie schorzone, ażeby jeden rok wystarczył do pełnego odzyskania zdrowia. Ale ten rok moratorium może stanowić chwilę zbawiennego wytchnienia, a tem samym stać się psychologicznym bodźcem do odzyskania sił żywotnych. Ma się bowiem nieraz wrażenie, że kryzys gospodarczy ma w samej swojej głębi podkład psychiczny: jakieś zniechęcenie ogarnęło ludzkość, tak producenta, jak konsumenta, — tak przedsiębiorcę, jak robotnika. Jakies zwątpienie ciąży jakby olów na duszy ludzkiej i czyż ją niezdolną do czynu do powzięcia decyzji. Może nigdy nie było takiej ociążonej i beczynnej bezradności na świecie, jak teraz. Już nawet z tej bezradności chciano wywnioskować, że kapitalistyczny ustrój gospodarczy doszedł do swojego naturalnego końca i wyczerpania, że już nadszedł czas nowych form i ustrojów. Tym czasem przypadek chciał, że mamy ad oculos przykład, że także druga ewentualność nie przebija się — socjalizm bolszewików, jako teoria niewątpliwie pełen przekonujących argumentów, w praktyce pokazuje całą swoją bezsilność. Pomijając już walory kulturalne, których w nim nie można się doszukać, bolszewizm okazuje swoją całkowitą bezpłodność w dziedzinie gospodarczej, w której chce być bezwzględny panem i władcą.

Skoro ani jedna, ani druga strona nie może znaleźć wyjścia, to chyba dlatego, że drzwi są zamknięte i zasłonięte, a osłabione oko ludzkie ich nie dostrzeże. Tu może ratować tylko jakieś silniejsze popchnięcie psychiczne, jakieś silniejsze rozbudzenie wiary człowieka w człowieka, zaufanie narodu do narodu. A to może nastąpić tylko wtedy, jeśli świat nie będzie podzielony tak jaskrawo na dwa obozy: dłużników i wierzycieli. Musimy na chwilę bodaj zapomnieć o długach i procentach. Może w ten sposób powróci duch przedsiębiorczy, duch radości życiowej, wiary życiowej, bez którego niema zgolić nieczego na świecie, — a także nie popytu i podaży...

Chwila wytchnienia, którą daruje Hoover ludzkości, może się okazać wielce zbawienną, tak że dla Ameryki. A wtedy może się ona przedłużyć i rozrosnąć się do rozmiarów — epoki. Oby!

Rząd francuski odpowie dziś

Paryż 22. 6. PAT. Francuskie ministerstwo finansów w dalszym ciągu bada notę prezydenta Hoovera, czyniąc to w ścisłym kontakcie z Bankiem Francuskim. Prawdopodob-

nie jeszcze dzisiaj premier Laval oraz ministrowie Flandin i Briand ustalą tekst odpowiedzi francuskiej, którą rada ministrów rozpatrzy na jutrzejszym posiedzeniu.

Znowu starcia polityczne w Niemczech

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin 22. 6. (Sch) W Gandrsheim koło Brunświku doszło wczoraj do walki politycznej między członkami Reichsbanneru a narodowymi socjalistami. W toku walki padło kilkanaście strzałów, od których 6 osób zostało ciężko, a blisko 20 leżących rannych.

„Pancernik zamiast chleba“

Berlin 22. 6. PAT. „Berliner Tageblatt“ donosi, że pruski minister spraw wewnętrznych wydał zakaz rozpowszechniania na obszarze Prus wydanej przez Niemieckie Towarzystwo Pokoju ulotki p. t. „Pancernik zamiast chleba“. Zakaz ten tłumaczy minister koniecznością utrzymania porządku i bezpieczeństwa w Prusach.

Wiceprem. Pieracki ministrem spraw wewn. minister Składkowski wiceministrem spraw wojsk.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 22. 6. (Sin) Dziś o godz. 12 w południe w ministerstwie spraw wewnętrznych odbyło się pożegnanie ustępującego ministra gen. Dra Felicjana Składkowskiego, a zaraz potem przywitanie nowomianowanego ministra spraw wewnętrznych pułk. Bronisława Pierackiego. Żegnał i witał ustępującego i nowego ministra pułk. Stamirowski. Urzędnicy wręczyli ustępującemu ministrowi bukiet kwiatów. P. Składkowski objął już wczoraj urządowanie w Ministerstwie spraw woj-

skowych jako wiceminister i szef administracji armji.

Także zmiana na fotelu ministra sprawiedliwości?

„Polonja“ notuje pogłoski, jakoby w najbliższym czasie miał ustąpić dotychczasowy minister sprawiedliwości p. Michałowski. Na miejsce jego ma rzekomo przyjść p. Perzyński, senator z klubu BB.

Okólnik prem. Prystora o dalszych redukcjach poborów urzędniczych

Względy obrony państwa nie pozwalają na zredukowanie budżetu wojskowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 22. 6. (Sin). Premier Prystor wydał następujące pismo okólnie: Dla utrzymania równowagi budżetowej stało się koniecznym zmniejszenie sumy wydatków o 300 milionów złotych. Urzeczywistnienie tej kompresji budżetowej da się osiągnąć tylko na drodze poważnych ofiar. Rozumiem, że w tej sytuacji uwaga zwraca się przede wszystkim ku tym działom budżetu, które wyrażają się największymi stosunkowo cyframi, jak na przykład ku budżetowi wojskowemu i budżetowi szkolnictwa. Zmniejszenie wydatków w tych działach osiągnęło jednak najdalsze granice dopuszczalne. Względem na obronę państwa nie pozwala na żadne dalsze redukcje w budżecie wojskowym, dalsze zaś zmniejszenie budżetu szkolnictwa musiałoby do prowadzić do zredukowania przeszło tysiąca szkół, do czego dopuścić nie można. Zmniejszenie zaś wydatków związane z pracą nad usprawnieniem i uproszczeniem administracji, może przynieść praktyczne wyniki dopiero po upływie pewnego czasu, nieraz po szeregu miesięcy. Wobec tego zachodzi konieczność zredukowania dodatków do poborów urzędników, t. zw. dodatku społecznego, budowlanego, morskiego,

oraz częściowo kresowego i portowego. Rozumiem i uznaję w pełni dotkliwość zarządzenia tego, lecz stan finansowy państwa wymaga w chwili obecnej zarządzeń radykalnych, dających wyniki natychmiastowe. Zarządzenia te dadzą w wyniku zmniejszenie wydatków o około 55 milionów złotych w stosunku rocznym.

Premier Prystor u Prezydenta Rzplitej

Warszawa 22. 6. (Sin). Równocześnie z wyjazdem p. Prezydenta do Spawy — wyjechał tam premier Prystor, który — jak już donieśliśmy — informował p. Prezydenta o sytuacji gospodarczej i politycznej podczas sobotniej audjencji na Zamku. P. Prezydent wyraził wobec p. premiera żądanie obszerniejszego pomówienia o tych sprawach. Wobec tego p. premier wyjechał z nim razem do Spawy, skąd dziś rano powrócił.

Warszawa 22. 6. (Sin) Dziś o godz. 1 w południe przybył do prezydium Rady ministrów marsz. Piłsudski i odbył z premierem przeszło godzinną konferencję.

Druzgocąca klęska wyborcza rządu bułgarskiego

Wielki blok opozycyjny zdobył zdecydowaną większość

Sofja 22. 6. PAT. Według danych ministerstwa spraw wewnętrznych, trzy wielkie stronnictwa podzieliły między siebie mandaty w sposób następujący: narodowcy 22.382 głosów, koalicja rządowa 11303 głosów i niezależna partja chłopska 9.658 głosów. Pozostałe ugrupowania zdobyły nieznaczna ilość głosów. Wybory nie dały zatem korzystnych wyników dla partji rządowej. Wyjaśnienia tego faktu szukać należy w kryzysie gospodarczym, który ogarnął kraj, szczególnie po niższej cenie zboża.

Stało się to powodem wielkiego rozgoryczenia wśród wyborców. Z drugiej strony zauważyć należy, że partja rządowa, która znajduje się u władzy od siedmiu lat, starła się obecnie z potężnym blokiem opozycyjnym, na czele którego stoi Malinow. W skład tego bloku wchodzi agrarjusze, demokraci, radykałowie i liberali. Blok rozwinał w czasie kampanji wyborczej energiczną działalność, która zapewniła mu znaczną większość głosów.

Czyżby próba odroczenia konferencji rozbrojeniowej?

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż 22. 6. (B) „Oeuvre“ donosi z Waszyngtonu, że w rozmowie z ambasadorem francuskim Claudelem sekretarz stanu Stimson miał oświadczyć, iż Stany Zjednoczone życzą sobie, aby ogólna konferencja rozbrojenia doprowadziła do rzetelnego obniżenia i ograniczenia zbrojeń. Gdyby przygotowanie konferencji we wszystkich najdrobniejszych szczegółach zapewniało wynik dodatni, to Ameryka nie czyniłaby żadnych przeszkód w przesunięciu terminu rozpoczęcia konferencji z lutego

1932 do jesieni 1932 r. Stany Zjednoczone nie chcą jednak brać na siebie odpowiedzialności za odroczenie konferencji. W razie dyskusji nad tą sprawą, Ameryka gotowa jest wyjaśnić swe stanowisko publicznie.

Moratorium winno iść w parze z redukcją zbrojeń

Nowy York 22. 6. PAT. Przemawiając w Littlerock w stanie Arkansas, senator Robin-

son, przywódca stronnictwa demokratycznego, wyraził opinię, że kongres zajmie zapewne stanowisko niechętnie wobec jakichkolwiek propozycji zmiany regulowania długów, o ile jednocześnie nie zapadnie porozumienie co do sprawy odszkodowań i redukcji zbrojeń.

Interpelacja w Paryżu

Paryż 22. 6. (B) Radykalny poseł Margaine wniósł dziś do Izby francuskiej interpelację w sprawie sytuacji, jaka wytworzyła się po ogłoszeniu propozycji Hoovera w kwestji moratorium dla długów wojennych.

Austria spodziewa się powszechnego moratorium!

Wiedeń 22. 6. PAT. Prasa wiedeńska, omawiając orędzie prezydenta Hoovera w sprawie umów koalicyjnych i w sprawie świadczeń reparacyjnych, wyraża nadzieję, że zapowiedziane moratorium obejmie wszystkie wogóle zobowiązania międzypaństwowe. W takim razie uzyskałaby i Austria zwłokę we wpłatach na rachunek kredytów żywnościowych i innych zobowiązań. Na lata najbliższe wynoszą procenty i amortyzacja długów żywnościowych okragło 10,000,000 szyl. rocznie, co w każdym razie oznaczałoby pewną ulgę budżetową.

Przed masową likwidacją przedsiębiorstw w Austrii

Wiedeń 22. 6. PAT. „Sonn- und Montagszeitung“ donosi, że austriacki Zakład Kredytowy wypowiedział kredyty wszystkim przedsiębiorstwom austriackim, należącym do jego concernu. Także banki zagraniczne wypowiedziały kredyty wielu przedsiębiorstwom austriackim. Dotknęło to szczególnie przemysł metalurgiczny. Fabrykom tym nie pozostaje nic innego, jak albo likwidacja lub połączenie się z pokrewnymi przedsiębiorstwami. W najbliższym czasie nastąpić ma wydalenie robotników i urzędników. Fabryka rowerów Styria-Dürkopp w Grazu została zamknięta. Firma ta odstąpiła w swoim czasie licencję przedstawicielstwom w Polsce i na Węgrzech za opłatą 6 szylingów od roweru.

Polska wobec inicjatywy Hoovera

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 22. 6. (Sin) W związku z oświadczeniem prez. Hoovera omawiane są korzyści, jakie wyniknąć mogą dla Polski z moratorium. Jeżeli idzie o Polskę, to długi państwowe nie są wielkie. Gdyby propozycja Hoovera została przyjęta, to odroczonej byłaby jedynie płatność, wynosząca zaledwie 40 milionów zł. Liczenie na zwolnienie tej sumy z budżetu jest jeszcze iluzoryczne, gdyż niewiadomo, jak państwa przyjmą propozycję amerykańskiego wierzyciela. Powyższa suma płatna jest za 6 miesięcy.

Warszawa 22. 6. (Sin) W związku z memorandumem prez. Hoovera na dzisiejszym zebraniu giełdowym panował ruch bardzo ożywiony przy mocnej tendencji zarówno dla papierów dywidendowych, jak i dla pożyczek o stałym o procentowaniu.

—ośo—

Nowi posłowie R. P. w Hadze i Oslo

Warszawa 22. 6. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację Dra Wacława Babińskiego na posła R. P. w Hadze i p. Władysława Neumanna na posła R. P. w Oslo.

Dementi Unda

Warszawa 22. 6. (Sin) Wobec tego, że ukazały się wiadomości o rokowaniach polsko-ukraińskich, prezydium Unda komunikuje, że we Lwowie odbyły się wprawdzie trzy wieczory dyskusyjne w domach prywatnych z udziałem prywatnie zaproszonych gości Polaków i Ukraińców, lecz nie mają one nic wspólnego z rokowaniami.

Przesilenie rządowe w Austrii zlikwidowane

Ministrem skarbu — prof. Józef Redlich

Kraków, 23 czerwca

(K) Przesilenie rządowe w Austrii zostało stosunkowo dość szybko zlikwidowane, czemu się zresztą dziwić nie można, wszak w chwili kiedy Hoover podejmuje akcję światową dla sanacji gospodarki świata, zrozumiano we Wiedniu, że przesilenie rządowe musi być jaknajspieszniej zażegnane. Warto jednak perypetjom tego przesilenia poświęcić nieco więcej uwagi, ponieważ zachodzi tu z jednej strony wprost uderzająca analogja między sytuacją w Austrii i w Niemczech, a z drugiej strony taka analiza może nam posłużyć jako tło odpowiednie do zrozumienia przesilenia ogólniejszego, bo obejmującego de facto całą Europę.

Przesilenie w Austrii nastąpiło, ponieważ kanclerz Ender chciał w Austrii odegrać rolę, którą w Niemczech odgrywa Brüning. Z powodu krachu Creditanstalt wyłoniła się w Austrii na pierwszy plan kwestja sanacji finansów. Dla uratowania banku rotszyldowskiego rząd republiki austriackiej bardzo mocno się zaangażował, wobec czego powstała bardzo duża luka w budżecie, którą wypełnić można było zakrojonemi na wielką skalę oszczędnościami, godzącemi głównie w interesy urzędników i robotników. Już przedtem musiał się podać do dymisji dr. Resch, minister opieki społecznej, ponieważ jego projekt reformy funduszu bezrobocia wywołał niezwykle ostre ultimatum partji socjalno-demokratycznej. Przeciwno redukcji płac urzędniczych musieli się stanowczo wypowiedzieć Wielko-Niemcy, których partja wyłącznie na tej warstwie ludności się opiera. W koalicji stronnictw mieszczańskich popierających rząd zarysowały się więc tak silne przeciwieństwa, że przesilenie rządowe stało się nieuchronne. Wówczas wystąpił kanclerz dr. Ender z żądaniem, by go uposażono w daleko idące pełnomocnictwa dla zażegnania przesilenia. Dr. Ender chciał pójść za przykładem kanclerza Rzeszy niemieckiej dra Brüninga i domagał się od parlamentu austriackiego usunięcia się na czasokres dłuższy. Okazało się jednak, że parlament w Austrii — znacznie silniejszy od parlamentu w Niemczech, który jest wogóle niezdolny do pracy — przeciwstawił życzeniom Endera swą wolę silną do życia i ponoszenia odpowiedzialności za losy republiki. Zwyciężyła demokracja, a próba ratowania demokracji zapomocą dyktatury, jak to się dzieje w Niemczech, spaliła na panewce.

Po nieudaniu się niefortunnego pomysłu dra Endera zjawił się nagle na widowni jako zbawca Austrii ambitny prałat dr. Seipel, ale jego oferta spotkała się z niedowierzaniem ogólnem. Ten protektor Heimwehry i zwolennik unji wszystkich stronnictw mieszczańskich przeciwko najsilniejszemu w Austrii stronnictwu tj. socjalnym demokratom, zmienił nagle front, przekreślił niejako swą przeszłość i wyciągnął rękę do socjalnych demokratów. Zmiana frontu prałata dra Seipela jest niezmiernie charakterystyczna, świadczy ona bowiem o tem, że w Austrii ostatecznie rozwiła się koncepcja rządu przeciw socjalnym demokratom. Wyciągniętej do nich ręki socjalni demokraci jednak nie podjęli, a gdy jeszcze dr. Schober, były wicekanclerz w gabinecie Endera, uczynił objęcie teki ministra spraw zagranicznych zależnem od całego szeregu postulatów a m. in. głównie od tego, by do gabinetu nie powołano zbyt pronosowanego i wmieszanego w aferę Creditanstaltu byłego ministra finansów dra Kienböcka, jednego z przywódców nieprzejednanego w stosunku do socjalnych demokratów skrzydła partji chrześcijańsko-społecznej, dr. Seipel zrozumiał, że wśród obecnych warunków jego rola dziejowa w Austrii się skończyła.

Prezydent republiki powierzył więc misję utworzenia gabinetu naczelnikowi dolnej Austrii drowi Bureschowi, który wprowadzie ma na swem sumieniu flirt z Heimwehrą puczystowską, ale jest tak dalece elastyczny, że u-

miać się wczas z tego flirtu wycofać, przekonawszy się, że w Austrii niema miejsca na tego rodzaju eksperymenty. Dr. Buresch porozumiał się z Wielko-Niemcami i agrarjuszami i na nowo scementował koalicję chrześcijańsko-społecznych z temi dwoma partjami. Koalicja ta nie ma obecnie charakteru walki ze socjalnymi demokratami, którzy wprowadzić do gabinetu nie wstąpili, ale go zasadniczo zwalczać nie będą.

Sensacją gabinetu dra Burescha jest powie-



Ks. dr. Seipel

zenie teki finansów prof. drowi Józefowi Redlichowi, który już w dawnej Austrii dzięki swej pozycji majątkowej i wielkiemu autorytetowi naukowemu dużą odgrywał rolę. Dr. Redlich pochodzi z żydowskiej rodziny morawskiej, którą nazwano dynastją „cukrową”, ponieważ w swem ręku zmonopolizowała w dawnej Austrii cukier, był profesorem prawa politycznego i administracyjnego w Akademji technicznej we Wiedniu. Zastąpił jako doskonały znawca stosunków angielskich, a jego dzieło „Recht und Technik des englischen Parlamentarismus” uchodzi za sztandarowe w tej dziedzinie. Po wojnie wydał dwa tomy studjów o upadku monarchji austriackiej oraz biografię cesarza Franciszka Józefa. W dawnym parlamencie austriackim cieszył się wielką powagą, aczkolwiek nacjonaliści niemieccy mimo jego



Nowy premier Buresch

wystąpienia ze żydostwa zwalczali go jako żyda. W ostatnich latach wojny należał prof. Redlich do kółka pacyfistycznego prof. Lammarscha, a w ostatnim jego gabinecie austriackim za czasów cesarza Karola objął tekę ministra finansów. Obecnie powierzono mu tę samą tekę bynajmniej nie dlatego, że jest doskonałym znawcą spraw finansowych, albowiem specjalność jego obejmuje raczej dziedzinę administracji państwowej, ale ze względu na jego popularność w Stanach Zjednoczonych. Od roku 1910 był prof. Redlich profesorem na amerykańskim uniwersytecie Harwarda w Cambridge, a jego powaga w Stanach Zjednoczonych jako człowieka nauki jest bardzo duża. Teraz, gdy Ameryka podejmuje właśnie swoją akcję ratowania finansów Europy, dr. Redlich dzięki swym stosunkom amerykańskim będzie mógł bardzo wiele zdziałać dla Austrii.

Adwokat Dr. Izak Grünstein
prowadzi wspólnie kancelarię adwokacką
z Dr. Oskarem Schanzerem
adwokatem
w Bielsku, ulica Rycerska 2. Tel. 1529

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI
JESZCZE 7 DNI TYLKO BARATOW WYSTĘPOWAĆ BĘDZIE W KRAKOWIE

Olbrymie powodzenie wczorajszej premjery Baratowa w sztuce Niemirowicza-Danczenki pt. „Cena życia” było w zupełności uzasadnione zarówno nakładem pracy, włożonej w przygotowanie tej świetnej sztuki z repertuaru „Teatru Artystycznego” w Moskwie, jak też grą Baratowa i jego zespołu. Dziś i jutro na afiszu „Cena życia”. We czwartek premjera „Bóg zemsty”, wspaniałego dramatu koryfeusza literatury żydowskiej Szaloma Asza. Kreacja Baratowa w „Bogu zemsty” należy do niezwykle ciekawych i w rozwoju jego twórczości artystycznej stanowi nielada pozycję.

— **OSTATNIE WYSTĘPY M. FRENKLA.** Jeszcze dziś i jutro może Kraków delectować się arcy mistrzowską grą Mieczysława Frenkla w jego kapitalnej kreacji kapitana Nula w „Żeglarzu” J. Szaniawskiego. Oba te końcowe przedstawienia dać będą jako popularne, po cenach znizowanych. W czwartek i piątek: popularne przedstawienie „Mayerlingu” i „Sztuby”. W sobotę wejdzie na repertuar typowo wakacyjna komedia francuskiego pisarza A. Birabeau „Na żakowskiej drodze”, oparta na trafnym spostrzeżeniu, iż podczas urlopu letniego każdy staje się trochę jak gdyby swawolnym żakiem, wypuszczonym ze szkoły. Daje to autorowi asumpt do nadzwyczaj zabawnych powikłań. Pełna wdzięku komedia miała duże powodzenie w Paryżu i poza Francją.

— **ŚWIETNY ROSYJSKI ARTYSTYCZNY ZESPÓŁ BALALAJKOWY,** z Eug. Dubrowinem na czele, znany chlubnie prasie w całej Europie, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem dziś tj. we wtorek 23 bm. w Starym Teatrze.

— **WYSTAWA PRAC UCZNIÓW Szkoły Malarstwa i Rysunku Alfreda Terleckiego** została otwarta 21 czerwca do 1 lipca br. Kraków, ul. A. Potockiego 11. Wstęp wolny.

— **23-LETNI LAUREAT** Nagrodę w dziedzinie literatury sensacyjnej przyznano w Paryżu młodemu, zaledwie 23 lata liczącemu autorowi Andre Steemanowi za powieść w rękopisie p. t. „Six hommes morts”. Steeman mając lat 15, wydał wówczas pierwszy swój tom bajek pt. „Ephemeres”. Niektóre książki jak np. „Le Mysteres du Zoo d'Anvers” i „Le troisieme coup de minuit” ukazały się w przekładzie polskim.

TEATR „BAGATELA”

Gościnne występy dra Pawła Baratowa
Wtorek o godz. 8:30 wiecz.: „Cena życia”
Środa o godz. 8:30 wiecz.: „Cena życia”
Czwartek o godz. 8:30 „Bóg zemsty” Sz. Asza - (premjera).

TEATR IM J SLOWACKIEGO

Wtorek o godz. 8-mej wiecz.: „Żeglarz” (gość. wyst. M. Frenkla — ceny znizowane).
Środa o godz. 8-mej wiecz.: „Żeglarz” (pożegnalny występ M. Frenkla — ceny znizowane).

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Na strunach miłości” (Marcela Albani, Alfons Brylant).
SZTUKA: „Łódź podwodna S 13” (Albertson, K. Mc. Kenna, F. Macdonald).
ŚWIATOWID: „Czterech djabłów”
UCIECHA: „Czar tanga” (Don Jose Moica, Mona Maris).

WANDA: „Cohn i Kelly w Szkocji” (George Sidney, Charlie Murray).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „W państwie zielonego smoka” (Lon Chaney)

WARSZAWA: „Hultaj” (Rod La Roque) oraz „Pat i Patachon jako bohaterowie”.

P. Leopoldowi Huttererowi dziękuję serdecznie, za łaskawą bezpłatne ofiarowanie patefonu na rzecz „Schroniska” w Makowie.

Hanna Zuckerowa
9736g za Komitet akcji ratunkowej.

— o s o —
Z okazji zaręczyn naszej koleżanki biurowej p. Leonory Schreiberówny z p. Jakobem Lessingem serdecznie gratulują

Koleżanki i Koledzy
firmy „Suchard” S. A.
1794x

DZIAŁ GOSPODARCZY

Położenie gospodarcze w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

Nasze położenie gospodarcze w z. m. w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego, przedstawia się jak następujące:

W związku z nieznacznym ożywieniem sezonowym w niektórych gałęziach gospodarczych, zapotrzebowanie pieniężne na cele obrotowe w maju wzrosło. Banki prywatne wskutek zmniejszenia się wkładów zmuszone były do ograniczenia czynności kredytowych. Zwiększył się nacisk na rynek pieniężny, działając niekorzystnie na stan wkładów w bankach oraz na obroty na giełdach papierów wartościowych i kształtowanie się kursów papierów. Dzięki ostrożnej polityce kredytowej, płynność banków utrzymuje się na poziomie zadawalającym. Banki państwowe wykazały zwiększenie czynności kredytowych. Stan wkładów w instytucjach oszczędnościowych wzrastał w dalszym ciągu.

Nacisk na rynek pieniężny pochodził w znacznej mierze ze strony rolnictwa, które zwykle w czasie wiosennych prac rolnych i w okresie przedwiosennym wykazuje największe zapotrzebowanie kredytowe w ciągu roku. Utrzymująca się również poprawa cen zbóż, wobec wyprzedania zapasów i małych wskutek tego obrotów ziemiopłodami, nie mogła przyczynić się do znaczniejszego polepszenia ogólnej sytuacji rolnictwa, tem bardziej, że warunki zbytu artykułów hodowli rolniczej są mało pomyślne.

W górnictwie węglowym nastąpił sezonowy spadek zatrudnienia, spowodowany zmniejszeniem się zapotrzebowania węgla w kraju. Eksport węgla zwiększył się ze 1,101 tys. ton w kwietniu do 1,153 tys. ton w maju r. b. Położenie kopalnictwa naftowego pozostało bez większych zmian, wytwórczość

przemysłu rafineryjnego wskutek sezonowego spadku sprzedaży przetworów naftowych w kraju i pogorszenia warunków eksportowych była mniejsza. Stan zatrudnienia hutnictwa żelaznego, dzięki powiększeniu zbytu w kraju i uzyskaniu nowych dostaw zagranicznych, poprawił się. Wywóz wyrobów hutnictwa żelaznego zwiększył się w maju o 10 tys. ton do 39 tys. ton. Wskutek dalszej niż. ki cen cynku huty polskie ograniczyły w r. b. wytwórczość tego metalu.

Przemysł włókienniczy w okręgu łódzkim utrzymał stan zatrudnienia z poprzedniego okresu, zbyt wyrobów był mniejszy. W fabrykach bielskich i białostockich obroty tkaninami zwiększyły się. Położenie przemysłu metalowo-maszynowego i drzewnego pozostało niepomyślne.

Stan zatrudnienia innych działów przemysłu przetwórczego utrzymał się bez większych zmian na poprzednim, niskim poziomie. Zbyt cukru w kraju był większy, eksport obniżył się. W sprzedaży nawozów sztucznych panował spokój międzysezonowy. W związku z ograniczonym ruchem inwestycyjno-budowlanym przemysł mineralny był słabo zatrudniony.

Obroty w handlu na rynku wewnętrznym w niektórych działach sezonowych nieco się ożywiły, naogół utrzymały się na poziomie z kwietnia. W handlu towarowym z zagranicą nastąpił spadek wartości importu przy utrzymaniu eksportu prawie na niezmiennym poziomie. Stąd czynne saldo bilansu handlowego zwiększyło się do 31,5 mil. złotych.

Liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 35 tysięcy i wynosiła w końcu okresu sprawozdawczego 320 tysięcy.

Sytuacja na rynku akcji i walut

Warszawa, 22 czerwca.

Na giełdach światowych

panowała w tygodniu ubiegłym naogół tendencja słaba. Obroty na giełdzie nowojorskiej znacznie się zmniejszyły. Nastrój był ospały. Kursy akcji przemysłowych spadły o 2—6 dol., co tłumaczy się wiadomościami o dalszej redukcji staru zatrudnienia w przemyśle stalowym i niepomyślnymi sprawozdaniem szeregu spółek akcyjnych za drugi kwartał bieżącego roku. Również na giełdzie londyńskiej obroty poważnie spadły. Kursy akcji wykazywały lekkie osłabienie. Rynek pieniężny ujawnił dużą płynność, przy małym popycie na gotówkę. Za pieniądź dzienny płacono 1 i pół do 1 proc. za prolongaty 1 i pół proc., a pożyczki tygodniowe 2 — 1 i pół proc. w stosunku rocznym. Wexle trzy miesięczne dyskontowano na 2 1/8 — 2 1/16 proc. Giełda paryska ujawniła nieznaczny spadek kursów papierów przemysłowych. W Berlinie panowała początkowo w dalszym ciągu tendencja słaba. Według danych Urzędu Statystycznego Rzeczy ogólny wskaźnik akcji, biorąc za podstawę rok 1924 do 1926 = 100, wynosił w okresie od 8 do 13 czerwca br. 73,2, wobec 77,0 w tygodniu poprzednim. W końcu okresu sprawozdawczego nastąpiła pod wpływem większych zakupów, dokonywanych przez banki i kulisę pewna poprawa notowań. Rynek wiedeński wykazywał nadal usposobienie słabe, przy zupełnej prawie abstynencji kulisy. Na

giełdzie warszawskiej

zarówno podaż jak i popyt były małe. W dziale akcji bankowych uległy dalszej, bardzo znacznej niższe akcje Banku Polskiego, które spadły ze 120 na 114 zł., czyli o 5 proc. Przyczyną tak dużej niżki akcji instytucji emisyjnej była głównie sprzedaż większych partii tych akcji na zlecenie banków austriackich i niemieckich z ich depozytów, znajdujących się w bankach warszawskich, poza tem także w pewnym stopniu dość duża podaż ze strony kulisy. Inne akcje bankowe zdołały utrzymać się w granicach dotychczasowych. Z papierów przemysłowych zriżkował znacznie Warszawski Węgiel, natomiast lekką zwyżkę osiągnęły Starachowice. W grupie pożyczek państwowych zanotować należy zwyżkę 6 proc. Pożyczki Dolarowej, natomiast spadek 5 proc. Poż. Konwersyjnej i 3 proc. Budowlanej. Listy zastawne miały usposobienie wybitnie zwyżkowe. Notowano (pierwsza cyfra z 13, druga z 20 bm.): Akcje: Bank Handlowy 100, Bank Polski 120 — 114, Bank Zw. Sp. Zarob. 60, Cukier 22 — 22, Węgiel 22 — 22, Lilpopy 15 — 15, Starachowice 7,25 — 7,75; Papiery procentowe: 8 proc. Poż. Budowl. 82,50 — 82,50, 5

proc. Poż. Konwers. 47,00 — 46,75, 6 proc. Poż. Dol. 72,00 — 72,00, 7 proc. Poż. Stab. 78,00 — 77,75, 4 i pół L. Z. Ziemię 48,50 — 47,25, 5 proc. T. K. m. Warszawy 55,40 — 55,40, 8 proc. T. K. m. Warszawy 70,25 — 70,25.

Ogólny obrót akcjami na giełdzie pieniężnej w Warszawie wynosił w maju 2,287,582 zł., gdy w kwietniu 1,049,402 zł., a papierami procentowymi 5,812,376 zł., (w poprzednim miesiącu 5,883,666 zł.).

Dolary

utrzymały się w tygodniu ubiegłym w obrotach oficjalnych na niezmiennym poziomie 8,95, natomiast na rynku prywatnym wykazywały tendencję mocniejszą i notowane były 8,96 i pół. Czeki New York zwyżkowały z 8,916 na 8,919, a kabel z 8,92 na 8,925. Wskutek zwyżki podstawowej dewizy amerykańskiej podniosły się notowania wszystkich dewiz europejskich. Obrót dewizami na giełdzie warszawskiej wynosił w maju 50,766,630 zł., a w kwietniu 51,829,589 zł., banknotami zaś 10,105,507, wobec 10,324,817 zł. w kwietniu br. W okresie sprawozdawczym obroty na giełdzie dewiz były ożywione, co tłumaczy się głównie znacznym popytem na dolary efektywne. Całe zapotrzebowanie pokrywał wyłącznie Bank Polski.

Operacje w dziale rubli złotych wykazały dość duży wzrost przy kursach wyższych (4,81), za czerwońce sowieckie płacono 0,33 dol.

Sytuacja w przemyśle bielskim

Cegielnie fabryki kałli, wapienniki, podjęły produkcję w ograniczonych rozmiarach. W przemyśle drzewnym sytuacja jest nader ciężka, pracuje za ledwie jedna trzecia miejscowych tartaków. Zbyt materiałów tartych trudny. przy cenach silnie obniżonych Przemysł mebli giętych zatrudniony jest niedostatecznie; napływ zamówień bardzo słaby. W przemyśle papierniczym, oraz papierowo-przetwórczym — napływ zamówień jest nadal osłabiony. W przemyśle garbarskim konjunktura w zbycie nie doznała większych zmian. W handlu obrotu nie osiągnęły znaczniejszej poprawy.

W przemyśle spożywczym w tym okresie zwłaszcza w browarach i fabrykach likierów, następuje znaczne ożywienie w związku ze zwiększeniem się konsumpcji w miesiącach letnich. W roku bieżącym powyższe sezonowe ożywienie odczuwać się daje nader słabo. Młyny pracowały przy ruchu ograniczonym.

W przemyśle chemicznym napływ zamówień jest niedostateczny; przemysł ten pracuje — podobnie, jak w miesiącach ubiegłych — słabo.



W sprawie ulgowej stawki podatku przemysłowego

Orzeczenie N. T. A.

Najwyższy Trybunał Administracyjny (w sprawie L. Rej. 1940/29) wyjaśnił, że ustawa o państwowym podatku przemysłowym: nie zawiera przepisu, któryby uzależniał zastosowanie ulgowej stawki podatkowej od udowodnienia wysokości obrotu oraz wymogów, które uzasadniają ulgową stawkę, w pewien określony sposób.

Rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu z dnia 8 sierpnia 1925 r. postanawia wprowadzić w par. 22 iż „sprzedaż wydobytych surowców lub wyprodukowanych towarów przedsiębiorstw przemysłowym, przerabiającym je lub zużywającym w prowadzonym przemyśle, winna być należycie udowodniona bądźto księgami handlowymi, bądź kopjami rachunków itp.”, jednak brzmienie tego postanowienia wskazuje, że wyliczenie w niem środków dowodowych nie jest bynajmniej wyczerpujące.

Płatnik nie jest zatem ograniczony w wyborze środków dowodowych o ile chodzi o wykazanie wymogów zastosowania ulgowej stawki, stanowisko zaś, jakie zajęła w konkretnym wypadku władza skarbową, iż sprzedaż winna być udowodniona jedynie księgami handlowymi, rachunkami lub innymi zapiskami, nie znajduje oparcia ani w ustawie, ani w rzeszonym par. 22 rozporządzenia wykonawczego.

—ośo—

AKCYZOWE OPŁATY PATENTOWE. W sprawie akcyzowych opłat patentowych Ministerstwo Skarbu wydało do Izb Skarbowych następujący okólnik:

Ważność postanowień okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 23 grudnia 1930 r. L. D. VI 4148/2/30 w sprawie traktowania zakładów gospodniostw karskich, które nie są ani restauracjami, ani karczmami, przy pobieraniu akcyzowych opłat patentowych narówni z karczmami, o ile ich obroty nie przekraczają 20,000 zł. rocznie — przedłuża się do końca roku 1931. (Okólnik Min. Skarbu z dnia 20. V. 1931 r. L. D. VI 1390/2/31).

KREUGER AND TOLL PŁACI 30 PROC. DYWIDENDY. Na ostatnim odbytem zgromadzeniu akcjonariuszy Towarzystwa Kreuger and Toll, postanowiono wypłacić dywidendy w wysokości 30 proc., co stanowi ogółem 22,800,000 koron. Wypłata dywidendy nastąpi 1 lipca 1931 r.

Pozostałość zysku za 1930 r. w wysokości 26,202,464 korony, postanowiono przelać na poczet zysków za rok 1931.

NOWY DYREKTOR „KREDITANSTALTU”. „Reichspost” donosi, że w najbliższych dniach zostanie wyznaczony nowy dyrektor generalny Austriackiego Zakładu Kredytowego. Najważniejszą szansę ma dyrektor Deutsche Bank und Discouto Gesellschaft, Weigelt. Nie jest jednak wykluczone, że zamiast dyrektora generalnego ustanowiona będzie dyrekcja, złożona z kilku członków, mających stanowisko równorzędne.

—ośo—

„PORÓWNAWCZE USTAWODAWSTWO SPÓŁDZIELCZE”. Nakładem Spółdzielczego Instytutu Naukowego w Warszawie została ostatnio wydana książka Stanisława Thuguita „Porównawcze Ustawodawstwo Spółdzielcze”. Książka wydana została jako 17-ty tom „Biblioteki Spółdzielczej”.

SPRAWY EMIGRACYJNE

CAŁKOWITE WSTRZYMANIE EMIGRACJI OSADNICZEJ Z POLSKI DO KANADY.

W związku z pogłoskami, jakoby jesienią roku bieżącego miała być dozwolona emigracja rodzin rolniczych w celach kolonizacyjnych do Kanady, Syndykat Emigracyjny informuje, że wiadomości te nie odpowiadają prawdzie, albowiem w roku bieżącym nie będzie zupełnie emigracji osadniczej z Polski do Kanady. Żadna instytucja kolonizacyjna nie otrzymała pozwolenia na werbowanie w roku bieżącym rodzin osadniczych do Kanady. Wyjeżdżać do Kanady mogą jedynie żony do mężów i dzieci, które nie ukończyły 18 lat do rodziców posiadające pozwolenie na wjazd do Kanady, wydane przez tamtejsze władze (tzw. permit).

O światowy kongres żydowski

Wywiad z Ab. Goldbergem

Znany publicysta żydowski i działacz sjonistyczny z Ameryki udzielił przedstawicielowi Żydowskiej Agencji Telegraficznej wywiadu, w toku którego omówił projekt zwołania światowego kongresu żydowskiego. Jak wiadomo, kongres żydowsko-amerykański uchwalili zorganizować w lipcu br. w Bazylei naradę żydowskich polityków i działaczy społecznych celem przedyskutowania celowości i możliwości zwołania światowego kongresu żydowskiego. W tym celu pod przewodnictwem p. Ab. Goldberga odbędzie się we wtorek wstępna narada kilkudziesięciu żydowskich działaczy społecznych w Polsce, o czym wczoraj już donosiliśmy.

Na naradzie warszawskiej, zaznacza p. Goldberg, zamierzam jako delegat kongresu żydowsko-amerykańskiego wysłuchać opinii przywódców żydostwa polskiego w kwestji światowego kongresu żydowskiego. Sądze, że fakt, iż projekt ten niemal jednocześnie stał się aktualnym w różnych ośrodkach (Nowy York, Berlin), jest dowodem, że idea kongresu stała się dojrzałą w świecie żydowskim. Znane mi są zastrzeżenia, wysuwane w różnych kołach. My sjonisci amerykańscy, wiemy również, że wielu wiernych sjonistów żywi różnego rodzaju obawy w związku z zamierzaniem zwołaniem kongresu. Lecz dla kongresu żydowsko-amerykańskiego sprawa światowego kongresu żydowskiego znajduje się w określonej płaszczyźnie.

W żadnym wypadku nie może być mowy, aby światowy kongres żydowski stworzył jakikolwiek ruch któryby pod tym lub innym względem współzawodniczył ze sjonizmem, a zatem stał mu na przeszkodzie.

Wręcz przeciwnie, chodzi o to, aby sprawa sjonistyczna została umieszczona na przednim planie zadań kongresu. Każdy inny światowy kongres byłby chimera. Wszak Palestyna jest czymś praktycznie realnym. Gdyby sprawa palestyńska miała być wykluczona z zakresu działalności kongresu, stałby się on tem samym jałową imprezą, którąby się siłą rzeczy musiała ograniczać do wcale problematycznych poszukiwań krajów imigracji żydowskiej itp. Gdy się jednak wychodzi z założenia, że sprawa palestyńska stanowi ognisko zainteresowań kongresu,

dokoła tego centralnego punktu można będzie podjąć pracę we wielu dziedzinach, którym kongres sjonistyczny zajmować się nie może. Zresztą, byłoby wogóle niedorzecznością wykluczenie sjonizmu, skoro organ, jakim stać się winien kongres światowy może być powołany do życia jedynie przez sjonistów, lub co najmniej przede wszystkim przez sjonistów tych od dawien dawna organizatorów życia żydowskiego.

Wychodząc z tego podstawowego założenia, zaznacza p. Goldberg, można już w ogólnych zarysach nakreślić program prac ogóln żydowskiego organu światowego. Miałby on

skoordynować działalność we wszystkich dziedzinach życia żydowskiego.

Wykonywana w dobie obecnej praca przez odrębne, a nieraz i krzyżujące się nawzajem organizacje żydowskie, znalazłaby w kongresie żydowskim swą centralizację, a zarazem i racjonalizację. Wygrałoby się dużo na oszczędności energii, a suma pracy byłaby wykonywana w ramach jednolitej planowej akcji. Działalność kongresu objęłaby wszystkie dziedziny pracy, pozostające obecnie w obrębie działalności Jointu, Ort'u, Ozeł, towarzystw kolonizacyjnych, emigracyjnych i in.

Wracając do zagadnienia: światowy kongres żydowski — sprawa palestyńska, nie należy również zapominać, że dopiero kongres żydowski mógłby nadać Agencji Żydowskiej demokratyczną formę, jakiej jej brak i z powodu którego to braku nie cieszy się ona ową popularnością na jaką Agencja zasługiwałaby. Inną stroną tego zagadnienia jest kwestja ustosunkowania się do świata arabskiego. Nie jest wykluczonem, a przeciwnie raczej prawdopodobnem, że światowy organ żydowski mógłby się okazać bardziej skutecznym w kierunku ustosunkowania przyjaźniejszych stosunków ze światem arabskim, może nawet nietylko z Arabami palestyńskimi, a właśnie z pan-arabizmem. Któż wie, jest szansa możliwem, że pan-semityzmowi łatwiej się uda porozumienie z pan-arabizmem.

Nie powinno to też odstraszyć innych odłamów światowego żydostwa, że inicjatywa zwołania światowego kongresu żydowskiego została zrodzona w Ameryce. Należy sobie przede wszystkim zdać sprawę, że żydostwo amerykańskie — 4 i pół miliona Żydów w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie — przedstawiła sobą jedyne i największe skupienie Żydów na świecie, którzy są faktycznie sku-

ganizowani i zjednoczeni. Wiemy, że się nam wiele zarzuca. Twierdzą, że jesteśmy powierzchowni, pozbawieni kręgosłupa że nasi sjonisci nie są sjonistami, ba nawet nasi asymilatorzy nie są asymilatorami. Zarzutów tych nie traktujemy zbyt tragicznie. Lecz fakt istniejący pozostaje nieodpartym:

żydostwo amerykańskie jest jedynym zorganizowanym skupieniem żydowskim na świecie.

A z tego oczywisty wniosek praktyczny: 4 i pół miljonowa wspólnota stanowić może podstawę jedno litego organu żydowskiego. Nadto żydostwo amerykańskie stanowi samo w sobie rodzaj „kibuc galuth“ w minjaturze. Któreż to skupienie Żydów we wszystkich częściach świata nie jest reprezentowane w tej żydowskiej społeczności amerykańskiej? Takiego niema. Gdy zatem żydostwo amerykańskie rościć będzie przywilej przodującej roli w światowym kongresie żydowskim, nie będzie to bynajmniej oznaczalo, że pozostałe ośrodki żydowskie będą upośledzone: wszak wszystkie one są bardzo licznie reprezentowane w „kibucu“ amerykańskim.

W dawniejszych czasach aktualną była innego jeszcze rodzaju obawa. Obawiano się mianowicie, że amerykański „złoty cielec“ zagarnie hegemonję. Sądzić należy, że w dzisiejszych warunkach obawy w tym duchu nie są już aktualne. Nie siłą pieniądza prezentuje się obecnie żydostwo amerykańskie. Wspólnota żydowska w Ameryce

posiada jednak wiele młodych sił, które mogą jeszcze być wykorzystane dla dobra narodu żydowskiego.

Rozporządzenie rządu palestyńskiego sprzeczne z układem amerykańsko-angielskim

Jerozolima (ŻAT) Sędzia amerykański Bernard A. Rosenblatt, który bawi obecnie w Haifie, przesłał rządowi Stanów Zjednoczonych pismo, w którym analizuje rozporządzenie rządu palestyńskiego z dnia 29-go maja r. b w sprawie kupna gruntów w Palestynie i wskazuje na sprzeczności, jakie zachodzą między postanowieniami tego rozporządzenia a palestyńskim układem anglo-amerykańskim, zawartym 3-go grudnia 1925 r. Odpis swego listu do rządu amerykańskiego sędzia Rosenblatt przesłał wysokiemu komisarzowi Palestyny, Sir John Chancellorowi.

W swem piśmie do rządu amerykańskiego sędzia Rosenblatt wskazuje na konieczność rozpoczęcia akcji prawnej celem przywrócenia stanu zgodnego z układem anglo-amerykańskim.

Sędzie Rosenblatt zwraca uwagę rządu na przesadny pośpiech, z jakim rozporządzenie to zostało ogłoszone z pominięciem 30-dniowego terminu, jaki się zwykle zostawia dla dyskusji publicznej.

Układ anglo-amerykański w sprawie Palestyny, do którego został również załączony wstęp do mandatu palestyńskiego zawiera pod pewnym względem zasady konstytucji palestyńskiej. Każda norma prawna któraby zrażdowała się w sprzeczności z jakimkolwiek

NIEUDANA IMPREZA ARABÓW Z HEBRONU W KAIRZE. Rząd egipski odmówił udzielenia zezwolenia na zorganizowanie zebrania, zwołanego przez Arabów z Hebronu, którzy zbiegli do Egiptu po rzezi hebrońskiej z sierpnia 1929 r. Na zebraniu tem miała być uczczona pamięć trzech Arabów morderców, straconych na szubienicy w cytadeli w Akre w czerwcu ub. r. Jak wiadomo, dwaj straceni Arabowie pochodzili z Hebronu, zaś trzeci — z Safedu.

PRZED SPISEM LUDNOŚCI W PALESTYNIE. W związku z mającym się odbyć spisem ludności w Palestynie, przy państwowym urzędzie statystycznym zostaną utworzone dwa odrębne komitety doradcze żydowski i arabski. Stanie się to wskutek nieustępliwości Arabów, którzy żądali, aby w skład komitetu doradczego weszło 6 Arabów i 2 Żydów, na co Żydzi nie mogli się zgodzić.

W skład żydowskiego komitetu doradczego wejdą następujący trzej członkowie: Izaak Ben Cwi (z ramienia Waad Leumi), Rubin Kacnelson (wicedyrektor „Hadassy“) oraz rabin Blau (Agudas Israel).

Historycznie też szczęśliwie się tak złożyło, że żydostwo amerykańskie nie jest tak religijnie liberalne, jak żydostwo niemieckie, ani też tak konserwatywne jak polskie. Skupienie żydowskie w Ameryce coraz bardziej uwydatnia cechy, zbliżające je do typu, stworzonego w życiu żydowskim przez dawną Hiszpanję: szczęśliwy amalgamat liberalizmu i konserwatyizmu.

Oczywiście, zaznacza w końcu p. Ab. Goldberg, nie należy stwarzać sobie zbyt wygórowanych iluzji co do światowego kongresu żydowskiego. Byłoby naiwnem i przesadnym oczekiwanie wielkich jego wyczynów już w pierwszym okresie jego istnienia. Lecz czas swoje zrobi, a z czasem kongres żydowski stać się może potężnym organem światowego żydostwa. Wytrwałość i dobra wola niechybnie będą miały dobry swój skutek. Chodzi przede wszystkim o to, że idea kongresu dojrzała już w całej pełni. Kwestja żydowska stoi przed światem jako wyraźnie zarysowany problemat. Próbę tę należy poczynić, a jej owoce niechybnie się zjawia. (ŻAT).

—o—

O światowy zjazd dziennikarzy żydowskich

Berlin (ŻAT.) Grupa inicjatorska dla zwołania światowej konferencji dziennikarzy żydowskich odbyła w Berlinie kilka posiedzeń. Uchwalono skorzystać z obecności na kongresie sjonistycznym w Bazylei licznych dziennikarzy dla odbycia tam narady co do czasu i programu światowej konferencji dziennikarzy żydowskich. Zaproszenia do poszczególnych dziennikarzy będą rozasłane w Bazylei.

—o—

Podział mandatów na Kongres sjonistyczny

London (ŻAT.) Według informacji ŻAT, prawdopodobny podział mandatów na XVII kongres sjonistyczny będzie następujący: ogólni sjonisci — 81 mandatów, ugrupowania robotnicze — 72, rewizjonisci — 44, Mizrachi — 34, radykalni sjonisci — 8, inne ugrupowania — 2 mandaty. Dane te obejmują już ewentualny podział mandatów z list światowych, z których, jak się zdaje, po dwa mandaty będą listy ogólnych sjonistów, ugrupowań robotniczych, rewizjonistów i Mizrachi. Oczywiście, drobne zmiany nie są wykluczone, gdyż niazie nie są jeszcze znane wyniki wyborów we wszystkich krajach, w niektórych zaś krajach dotychczas jeszcze wyborów nie przeprowadzono.

Sesja A. C. w Bazylei

London (ŻAT.) Na dzień 29 czerwca, w przeddzień XVII kongresu sjonistycznego, zwołana została sesja sjonistycznego A. C. W dniu 24 bm. biura londyńskiej egzekutywy sjonistycznej przeniesione zostaną do Bazylei. Pozostaną one w tem mieście do końca kongresu sjonistycznego i sesji Agencji Żydowskiej.

MEIR DIZENHOFF W KARLSBADZIE. W drodze do Karlsbadu bawił we Wiedniu przez parę dni burmistrz Tel Awiwu p. Meir Dizenhoff. W Karlsbadzie p. Dizenhoff spędzi kilka tygodni na kuracji. W drodze powrotnej zatrzyma się we Wiedniu w związku z zakładaniem w Tel Awiwie muzeum żydowskim.

EGZEKUTYWA AGENCJI ŻYDOWSKIEJ postanowiła wznieść w kolonjach Kinereth, Achuzath Brith, Hadera i Natanja 50 nowych budynków dla chaluców. Koszta budowy wyniosą blisko 1.000 f. szt.

EGZEKUTYWA ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU ŻYDÓW SEFARDYJSKICH postanowiła opiekować się losem kilkudziesięciu rodzin żydowskich, które ostatnio powróciły do Hebronu.

W PALESTYNIE bawił przez kilka dni członek japońskiej rady ministrów — min. Okio Kesalo. W rozmowie z dziennikarzami arabskimi minister japoński wypowiedział się za ideą utworzenia Ligi Narodów Azjatyckich, która by się skutecznie przeciwstawiała zaborczym tendencjom imperjalistycznej polityki europejskiej.

Dań wtorek 23 hm. premjera w kinoteatrze „APOLLO”. Najnowsza sensacja ekranów! Film wielkich uczuć i namiętności! Przepiękne arcydzieło kinematografii światowej, tętniące wspaniałymi akordami ludzkich pragnień, pożądań i tęsknot **NA STRUNACH MIŁOŚCI** — obraz o rdumiewającej pomysłowości, pełen dramatycznego napięcia i sensacyjnych epizodów! Porywająca skala uczuć! Frapująca treść! Akcja, obfitująca w zachwycające niespodzianki! Miłość wirtuoza — Tajemniczy mord — Elegancka detektywka — Ucieczka w samolocie — Nad brzegiem morza — Kto zabił? Pierwszorzędną rolę tego filmu jest pomysły i zresztą skonstruowany scenariusz! W głównych rolach występują znakomici i powszechnie lubiani artyści! Kobieta o fascynującym uroku, czarująca i żywiołowa **MARCELA ALBANI** — sympatyczny amant, ulubieniec kobiet **ALFONS FRYLAND** i słupcentowy mężczyzna, przystojny i wytworny **ANEGELE FERRARI** — Gra tych artystów oddaje w najsubtelniejszych odcieniach całą skalę ludzkich namiętności! Od przełotnego flirtu do żaru krwi przedzie się akcja miłosna filmu, przykuwająca widza siłą, oryginalnością, napięciem! Przepiękne produkcje skrypcowe! Cudowne piosenki rybackie! Dynamiczna sytuacja! Mistrzowskie ujęcie reżyserskie! Arcydzieło to siedzi się od początku do końca z zapartym tobą i rosnącym zainteresowaniem

Skandal w gminie żydowskiej w Warszawie

W ubiegły czwartek wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranej rady gminy żydowskiej w Warszawie. Jak wiadomo, przedsięwzięcie to poprzedziły długotrwałe narady ugrupowań, które doprowadziły do stworzenia jednolitej większości, zwróconej przeciwko Agudzie. Większość ta rozporządzała 25 mandatami, a więc mogła objąć prezesurę zarządu i rady gminy. Proponowano też na te stanowiska p. Farbsteina i Dra Gołtęba. Atoli na kilka chwil przed rozpoczęciem posiedzenia przedstawiciel stow. „Chesed Szef Emet” p. Pinkert, który przystąpił do bloku antyagudowego, oświadczył, że z tego bloku wycofuje się a przystępuje do bloku agudystycznego. Ten nagły zwrot p. Pinkerta spowodował upadek większości, która znajdowała się pod kierownictwem sjonistycznym. Jest rzeczą prawie pewną, że p. Pinkert opuścił większość antyagudową — na skutek nacisku czynników zewnętrznych. Sjonisci, dowiedziawszy się o wycofaniu p. Pinkerta, stwierdzili w swym oświadczeniu złożonym przez usta Dra Schepera że przy utworzeniu nowej większości odegrał dużą rolę nacisk czynników zewnętrznych, a na znak protestu cały blok antyagudowy opuścił salę posiedzeń. Zwraca uwagę fakt, że foikiści, rozporządzający dwoma mandatami, znajdują się po stronie Agudy. Tak wyglądają żydysztyczni „postępowcy” w Warszawie! Podobno foikiści popierają Agudę za cenę wiceprezydentury dla p. Noacha Pryluckiego, który usiłuje znowu wypłynąć na powierzchnię życia politycznego.

Wynik pierwszego posiedzenia rady gminy żydowskiej w Warszawie wywołał zrozumiałą sensację. Jak słychać, Aguda nie chce na własną rękę obejmować zarządu gminy i zwróciła się już do kilku asymilatorów z propozycją objęcia prezesury gminy. Blok antyagudowy wniósł protest do komisarza rządu, ale protest ten nie został uwzględniony.

— o s o —

POZYCJE ŻYDOWSKIE W LOTESKIM BUDŻECIE PAŃSTWOWYM. Budżet loteski na r. 1931/32 przewiduje w różnych pozycjach na zaspokojenie potrzeb ludności żydowskiej 36.000 dolarów. W tem 6.000 na rzecz szkół elementarnych, 16.000 — na szkoły zawodowe, 2.500 na jesziwę w Rydze oraz 2.500 dolarów na żydowską szkołę rolniczą na Lotwie,

Jeszcze raz „Dary życia”

Na niniejszym artykule zamykamy kontrowersję prowadzoną na marginesie „Darów życia” Emila Ludwiga. Red.

Wahałem się dość długo, czy mam odpowiedzieć p. inż. J. Rechenowi, bo dyskusja jest właściwie możliwą między ludźmi znajdującymi się na tej samej płaszczyźnie ducha. Stary bowiem aforyzm, że w każdym społeczeństwie istnieją dwie rasy: rasa głodnych i sytych, z tą samą słusnością zastosować można też i do dziedziny ducha. Istnieje mała, możnaby nawet powiedzieć, zanikająca mniejszość ludzi, wiecznie głodnych prawdy, najgłębszych metafizycznych doznań bytu, gnanych stale przed siebie wewnętrznym nieukojem, konfrontujących rezultaty już osiągnięte z przemożną swą tęsknotą. Istnieje też przygniatająca rasa ludzi sytych, zastępujących tęsknotę gotowymi formułkami, której „gardłem już wychodzi walka o odwieczne problemy człowieka”. Myli się jednakowoż szanowny mój oponent, jeśli przypuszcza, że ściągnie na siebie święte moje oburzenie. Oburzać się jest bardzo łatwo, zrozumieć i odgraniczyć się jest znacznie trudniej.

Jeśli atoli polemikę podejmuję, czynię to nie gwoli polemice tylko, lecz dla wyraźniejszego sprecyzowania swego stanowiska. Nie p. Rechenę chcę przekonać, lecz tych właśnie czytelników, którym droga jest jeszcze walka o odwieczne problemy człowieka. W jednym tylko przyznaję p. Reche-

Matkobójca Thielecke skazany na 10 lat więzienia

Profesorowie oskarżonego — Żona jako świadek. — Rzecznawcy. — Ostatnie słowo oskarżonego

W ostatnim dniu rozprawy przeciwko matkobójcy Thielecke przed sądem berlińskim — o procesie onegdaj obszernie donieśliśmy — przesłuchano nauczycieli oskarżonego, którzy wystawili mu świadectwo jaknajlepsze. Sensacją ostatniego dnia procesu było przesłuchanie żony oskarżonego, Margarety Thielecke, która zeznaje, że wyszła za mąż za oskarżonego w roku 1924 w Paryżu. Na pytanie przewodniczącego, czy małżeństwo zawarte zostało wedle obrządku mahomelańskiego, oświadczyła pani Thielecke, że nie chciałaby na to pytanie odpowiedzieć. W małżeństwie urodziło się dziecko, które liczy lat półtora i ma imię indyjskie „Minona”. Świadek opowiada, że oskarżony rzadko kiedy był zdenerwowany. Ze swą teściową żadnych nie utrzymywała stosunków, ponieważ ta nienawdziła jej i jej dziecka. Świadek nieraz słyszał, jak teściowa odgrażała się, że wyrzuci dziecko przez okno. Nad oskarżonym matka jego się znecała. M. in. opowiada też świadek, że zamordowana nosiła się ze zamiarami samobójczymi. Gdy ją mąż porzucił i ożenił się z inną kobietą, chciała tę kobietę zamordować. W dalszym ciągu opowiada żoną oskarżonego, że nie była obecna przy popełnieniu czynu, gdyż krytyczną noc przepędziła u swych rodziców. Dopiero na drugi dzień rano przyszedł do niej oskarżony i opowiedział jej, że zamordował matkę w obronie koniecznej.

Po przesłuchaniu świadków udzielono głosu rzeczoznawcom dla wydania orzeczenia o stanie psychicznym oskarżonego. Rzecznawcy byli zdania, że oskarżony jest w pewnej mierze epileptykiem. Stań jego umysłowy nie zawsze był zaćmiony, ale

zachodziły momenty utraty przytomności. Nie można wprawdzie ustalić, czy oskarżony był wogóle umysłowo chory, ale nie można też przyjąć, iż porosi pełną odpowiedzialność za swe czyny.

Po przesłuchaniu rzeczoznawców zamknięto rozprawę i udzielono oskarżonemu głosu do ostatniego słowa. Oskarżony prosił, by mu nie wzięto za złe, że mówił o swej matce w zbyt drastycznych słowach. Powinno się raczej widzieć w tem świadectwo jego prawdomówności etycznej. Spytano się go też, dlaczego nie uciekł po dokonaniu mordu. Jakże mógł to uczynić i zostawić żonę wraz z dzieckiem swoim losom. Wzięto mu też za złe, że mówił o swym czynie w sposób spokojny „Czy miałem płakać i krzyczeć? Czy nie bronilem się aż do ostatka spokojnie i rzeczowo? Wreszcie mam też w sali sądowej obowiązki reprezentacyjne. Nie jestem też szmatą. Proszę mnie nie skazać na więzienie. Wszak liczę dopiero lat 26, a gdy teraz wyjdę z więzienia, życie moje i tak będzie ciężkie. Proszę nie zapomnieć o mej żonie i mem dziecku niewinnem. Czy panowie sędziowie przypuszczają, że uczynią ze mnie człowieka lepszego, jeśli mnie skażą na wygnanie? Czy panowie sędziowie wierzą, że mogą mnie jeszcze ostrzej ukarać, niż mnie ukarało me serce własne? Proszę mi wybaczyć, jeśli nie znalazł słów odpowiednich dla mej obrony. Proszę o wolność nie dla mnie, lecz dla mego dziecka i mej żony”.

Trybunał do tego życzenia się nie przychylił i po wywodach prokuratora i obrońcy skazał oskarżonego na dziesięć lat i jeden tydzień więzienia.

RADJO

WTOREK, 23 CZERWCA

Kraków (312.8) 11:40 Przegl. Prasy. 11:58 Sygnał hejnał. 12:10 Gramof. 13:10 Kom. meteor. 14:50 Kom. gosp. 15:25 Odczyt POW. 15:45 „Chwilka lotnicza”. 16 Dla chorych. 16:15 Gramof. 16:45 Komun. dla rybaków. 16:50 „O zawodzie lekarskim”. 17:10 Feljet. 17:25 Gramof. 17:35 Odczyt z Warszawy pt. „Owady, a my” — prof. Sumiński. 18 Koncert ork. P. R. (Mozart, Schubert, Dworzak). 19 Rozmait., komun. 19:20 Odczyt pt. „Początki i rozwój dziennikarstwa” — wygl. dr. A. Lewicki. 19:35 Dziennik pras. 19:50 Tr. z Teatru Wielkiego w Warszawie: operet-

ka „Noc w Wenecji” J. Straussa, w przerwie dod. do pras. dzien. rad, następnie po przedstawieniu komun. oraz luz. tan.

Katowice (408.7) 11:40—17:25 p. Kraków. 17:25 Intermezzo muzyczne. 17:35—19:10 p. Kraków. 19:10 Komun. 19:15 Odczyt. 19:35 Dziennik pras. 19:45 Komun. sport. 19:50 p. Kraków.

Lwów (385.1) 11:58—19:20 p. Kraków. 19:20 Odczyt: „Kto znajdzie kwiat paproci” — wygl. p. M. Grekowiec. 19:35, 19:50 p. Kraków.

Sztutgard (360.1) 16:30, 19:30, 21:45 Muzyka.

Rzym (441.2) 17, 21 Muzyka.

Wiedeń (516.4) 12, 21:40 Muzyka.

Budapeszt (550.5) 12:05, 17:40, 20, 21:30 Muzyka.

nowi rację, tj. że „Dary życia” Emila Ludwiga liczą nie przeszło 900 stron, tylko 856 stron. Zaszła pomyłka, której nie chcę tym razem zwać na barki korekty, chciałem bowiem powiedzieć „blisko” 900 stron, a wyszło „przeszło” 900 stron. Obojętną więc jest rzeczą, czy ja czy też korektor — ponosi winę ale to, że autobiografja Emila Ludwiga liczy tylko 856 stron, nie zmusza mnie wcale do żadnej rewizji mej oceny. Dalej więc utrzymuję, że w „Darach życia” nie znajdziecie ani walki duchowej, ani próby poważnego ustosunkowania się do odwiecznych problemów człowieka. Nie można tego żądać nawet od Emila Ludwiga, który spaceruje po rozłogach ludzkości jak botanik, zbierający rzadkie rośliny. Ciekawość życia nie jest jego głodem, a Ludwig jest tylko ciekawym turystą, nie zaś śmiałym argonautą, wybierającym się w świat po złote runo najgłębszych doznań, któreby zaspokoić mogły głód człowieka. Nie muszę się nawet wcale wysilać, by cytatai wykazać, jak dalece słuszną jest ta moja ocena, uczynił to bowiem za mnie Maks Rychner w marcowym zeszyście „Neue Schweizer Rundschau”, jednego z najpoważniejszych czasopism niemieckich, bynajmniej nie holdującego antysemityzmowi i nie zginającego kornie czoła przed swastyką hakenkreuzlerów. Maks Rychner, który wcale nie jest rywalem Emila Ludwiga, a więc nie ma absolutnie żadnych powodów do uprawiania brudnej kampanii konkurencyjnej przeciwko temu „Plutarchowi naszych czasów”, zebrał w tym zeszyście spory bukietik technicznych zadowolonych ze siebie samych aforyzmów tego

pisarza, który o wiele szybciej stenografuje niż myśli i który „poprzez wojnę nauczył się rozumieć Rembrandta, poprzez Rembrandta Jezusa, poprzez Jezusa Lincolna”. (str. 729) Tak, tak...

Nie chciałbym jednak być źle rozumianym. Wysocko cenię Emila Ludwiga jako pisarza i zdaję sobie dobrze sprawę z tego, że olbrzymi swój sukces zawdzięcza Ludwig poważnym walorom literackim. Wiem, że można go nazwać portrecistą atmosfery, malarzem środowiska, twórcą galerji interesujących portretów. Z drugiej jednak strony umiem się do niego krytycznie ustosunkować i nie raz się pytałem, czy swoją olbrzymią popularność zawdzięcza ten pisarz tylko swym walorom literackim. Mam wrażenie, że w grę tutaj wchodzi też czynnik koniunktury, wrodzony każdemu publicyście zmysł dla aktualności. Utwierdza mnie w tem książka Ludwiga o Jezusie, którą uważam za płytką diatribę na marginesie tej najdziwniejszej epoki w historii ludzkości. Ludwig sam mówi o sobie, że trudno mu przychodzi coś wynaleźć lub wymyśleć (str. 727) i że do niego przemawia bezpośrednio tylko twarz ludzka, która wylania się z życia, a nie z książek, chociaż chce uchodzić zawsze za ucznia Goethego, Nietzschego i Holbeina. Problem Jezusa trzeba przemyśleć głęboko, twarz jego nie wylania się z życia, a Goethe, Nietzsche i Holbein niewiele mogą tutaj pomóc, wszak pierwszy był naturą pogańską, a drugi nienawidził Chrystusa..

Zostawmy jednak na razie na uboczu spór o Ludwiga jako myśliciela lub poetę borykającego się „z odwiecznymi problemami ducha”, bo w polem-

WIADOMOSCI Z KRAJU

Delegacja żydowskiego Pen-Klubu u wiceministra oświaty

Warszawa. (ZAT). Delegacja żydowskiego PEN-klubu została przyjęta przez wiceministra oświaty publicznego p. Pierackiego. Delegacja wyjaśniła, z jakich powodów PEN-klub, który jest organizacją apolityczną uważa za swój obowiązek interwenjować w sprawie zawieszono żydowskiego seminarjum nauczycielskiego w Wilnie, które jest jedyną placówką, kształcąca nauczycieli żydowskich i ma wielkie znaczenie dla kultury i literatury żydowskiej. W swej odpowiedzi p. wicemin. Pieracki zaznaczył, że na podstawie materiałów władz zajmuje on stanowisko negatywne wobec wileńskiego seminarjum nauczycielskiego i żałuje, że seminarjum zamknięto dopiero teraz, nie zaś jeszcze przed dwoma laty.

Delegacja zwróciła uwagę p. wiceministra na różne niedokładności w tych materiałach. P. wiceminister przyrzekł rozpatrzyć tę sprawę, lecz oświadczył jednocześnie, że nie czyni żadnych przyrzeczeń.

Co się tyczy egzaminów końcowych absolwentów seminarjum, p. wiceminister Pieracki zaznaczył, że mianowanie komisji egzaminacyjnej zależało zawsze od dobrej woli władz szkolnych, gdyż seminarjum wileńskie nie posiadało państwowych praw publiczności. Obecnie jednak władze nie uważają za pożądane powołanie komisji egzaminacyjnej. Absolwenci będą mogli przystąpić do egzaminów w charakterze eksternistów.

Wystawa zabytków żydowskich w Tarnopolu

W ramach wystawy regionalnej, która odbędzie się w Tarnopolu od 23 czerwca do 3 lipca br. urządził Komitet wystawy Gmin żydowskich na terenie Województwa Tarnopolskiego, wystawę zabytków żydowskich oraz przedstawił graficznie i zdjęciami działalność charytatywną społeczną i kulturalną gmin żydowskich oraz różnych instytucji społecznych. Wystawa ta zebrała liczne eksponaty bardzo cennej wartości artystycznej oraz historycznej i tak swoją treścią jak też swymi rozmiarami prezentuje się okazale. Jest to jedyna w swoim rodzaju wystawa żydowska, jakiej w Polsce w tych rozmiarach dotychczas nie było.

W dniu 28 czerwca br. odbędzie się zjazd delegacji wszystkich 71 gmin żydowskich z terenu Województwa Tarnopolskiego z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i przywitanie zjazdu.
2. a) Referat pt. Działalność społeczna Gmin żydowskich, a ustawa o opiece społecznej.
b) Referat pt. Cele i metody pracy społ. Gmin żydowskich.
c) Referat pt. Zachowanie soboty na tle ustawy o czasie pracy.
d) Referat pt. Konserwacja zabytków żydow.
3. Zwiedzanie wystawy.
4. Od godz. 16-ej: dyskusja i uchwały.

—ośo—

ZAPROSZENIE MARSZ. PILSUDSKIEGO NA ZJAZD LEGJONISTÓW DO TARNOWA

W sobotę przybyła do Belwederu delegacja oddziału Związku legionistów w Tarnowie i Mościcach oraz przedstawiciele miasta Tarnowa celem za-

proszania pana Marszałka Piłsudskiego na dziesiąty doroczny zjazd Związku legionistów, który odbędzie się w Tarnowie w dniu 9 sierpnia.

NOWA RADA MIEJSKA W STRYJU

W dniach od 14 do 19 bm odbyły się w Stryju wybory w czterech kolach do Rady miejskiej. Pod przewodnictwem dotychczasowego kierownika zarządu miejskiego Bolesława Kaima wybrany był komitet porozumiewawczy z trzech narodowości. W wyborach odniósł całkowite zwycięstwo blok narodowościowy. Wybrano 20 Polaków, 17 Żydów i 11 Ukraińców.

KONIEC PROCESU M. CZĘSTOCHOWY Z FIRMA „ULEN”

Częstochowa. (PAT). Został ostatecznie zlikwidowany długotrwały zatarg m. Częstochowy z amerykańskim towarzystwem „Ulen”, które przed kilku laty wykonywało roboty wodociągowo-kanalizacyjne w Częstochowie. Miasto Częstochowa tytułem odszkodowania za pewne usterki w wykonywanych pracach, otrzyma w najbliższym czasie około 32.000 dolarów.

JAK SIĘ RUGUJE PRACOWNIKÓW ŻYDOWSKICH?

Donoszą nam z Wolbromia: Tatejsza fabryka wyrobów gumowych „Wolbrom” S. A., której odbiorcami w 80 proc. są kupcy żydowscy na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, uważała za wskazane wymówić posady wszystkim zatrudnionym u niej urzędnikom Żydom, w liczbie kilkunastu, na ogólną liczbę ponad 100 urzędników. Podczas gdy poprzednie zwolnienia odbyły się pod płaszczykiem redukcji z przyczyn ogólnogospodarczych, jakkolwiek objęły niemal wyłącznie personal żydowski, to obecnie, przy zwolnieniu ostatniego Żyda, zajmującego odpowiedzialne stanowisko kierownika oddziału sprzedaży, któremu fabryka zawdzięcza gruntowną rozbudowę i rozgałęzienie stosunków handlowych na całą Polskę, oświadczone mu wprost, że fabryka nie może zatrudniać żadnego Żyda. Stanowisko zarządu fabryki w tej sprawie jest tem znamiennejsze, ile że na kierowniczych stanowiskach znajdują się niemal wyłącznie obcokrajowcy (głównie Niemcy i Czesi), którzy co pewien czas zagrożeni są przez władze wydalaniem a jednak dzięki wpływowi i stosunkom potrafią uzyskać prolongatę swego pobytu. O ile nam wiadomo, przy redukcjach zagranicą w pierwszym rzędzie zwalniani są obcokrajowcy, a ten stan rzeczy znajduje też swe usprawiedliwienie w obowiązujących przepisach prawnych, natomiast u nas dzieje się wręcz odwrotnie: obcokrajowcy na kierowniczych stanowiskach redukują obywateli polskich, a przede wszystkim Żydów, przyczem nie zważają na to wcale, że fabryka utrzymuje się dzięki klienteli żydowskiej.

SENSACYJNA SPRAWA SĄDOWA

„Wieczór Warszawski” donosi: „W kołach prawniczych z wielkim ożywieniem omawiana jest zadziwiająca sprawa sądowa hr. Brassowej, morgannatycznej żony wielkiego księcia Michała Aleksandrowicza, członka carskiej rodziny Romanowych, która wytoczyła państwu polskiemu proces o zwrot majątku swego b. męża.

Jak wiadomo, wszystkie dobra rodziny carskiej na mocy traktatu ryskiego przeszły na własność skarbu państwa. P. Brassowa zajmuje jednak dziwne stanowisko, dowodząc, że ponieważ nie nale-

swoje odrodzenie oprzeć na fundamentach pracy na własnej ziemi. P. Rechenowi wystarczy, że p. Emil Ludwig po zamordowaniu Rathenaua odczuł swój związek z rasą żydowską. Mnie to nie wystarcza, żądam bowiem od każdego, jeśli nie oświadczenia, czy chce stanąć po tej czy po tamtej stronie barykady, to przynajmniej zrozumienia i odczucia tej tragicznej godziny w historii narodu żydowskiego. W swojej autobiografii oświadcza Ludwig, że wychrzcił się jako student, ale był zdecydowany opuścić tę nową wspólnotę religijną w momencie, w którym antysemityzm Niemców znalazł dla siebie ujście w zamordowaniu jednego z najlepszych swych synów. Nie dowiadujemy się, dlaczego się właściwie wychrzcił jako student, a w niedawno ogłoszonym wywiadzie z pewnym dziennikarzem amerykańskim oświadczył, że wychrzcił go jeszcze ojciec. Ten tak łatwy chrzest świadczy wyraźnie o tem, jak mało Ludwig był i jest organicznie związany z żydostwem. Mógłbym zacytować jeszcze cały szereg pisarzy wybitnych, którzy w piśmiennictwie niemieckim czolowe zajmują stanowiska a jednak swej istotnej łączności z żydostwem wcale nie zerwali. Polemika by mi się jednak rozrosła, dlatego skracając się, zdążam

ce z p. Rechenem interesuje nas Emil Ludwig jako Żyd. Skonstatowałem w swym „marginiesie” przeciwko p. Nowaczyńskiemu, że w autobiografii Ludwiga niema prawie wzmianki o żydostwie. P. Rechen zakasał rękawy i wynotował kilka wzmianek o żydostwie. To mu nie wystarcza i dlatego uderza we mnie jeszcze taranem powagi Kasprowicza, cytując piękny jego wiersz o ludziach, którzy wciąż na swych wargach mają słowo „ojczyzna”. Staje prawie bezradny wobec tych argumentów, bo jakże tu polemizować z człowiekiem, który mówi zdaje się innym językiem, chociaż tych samych używa słów. Wiem bardzo dobrze, że Emil Ludwig swego żydostwa nie ukrywa, zbyt bowiem mądrym jest człowiekiem, by o to wogóle mógł się pokusić. Ale przecież mnie o to wcale nie chodziło, wszak miałem na myśli jakieś wyraźne ustosunkowanie się Ludwiga do żydostwa, które teraz przeżywa najtragiczniejszą chyba epokę w swych dziejach. Naród żydowski, zalany ze wszech stron falami asymilacji — obojętną jest rzeczą, czy ta asymilacja jest żółta czy czerwona, czy też nawet niebieska, to jest zasłaniająca się sztandarem narodowo-żydowskim — podjął teraz próbę wprost gigantyczną, by odrodzić się wewnątrz i zewnątrz, by to

W kalejdoskopie prasy

SKŁADKOWSKI — PIERACKI

„Kurier Polski” pisze:

Ubiegły tydzień cechowała w Polsce znowu pewna nadmierna — rzecz trzeba — ruchliwość elementów wywrotowych, czyli komunistów. Zarówno w stolicy, jak i w wielkich ośrodkach robotniczych, a więc w węglowym na Górnym Śląsku, w naftowym w Boryslawiu, próbowali oni szczęścia, siejąc zamęt i wywołując niepokój.

Występy te wypadły mniej więcej na okres czasu, w którym w ministerstwie spraw wewnętrznych dokonana się zmiana, ustąpił bowiem gen. Składkowski ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych, — przechodząc do ministerstwa spraw wojskowych. Pozostawia on po sobie pamięć człowieka bardzo zasłużonego w dziedzinie oczyszczenia Polski i usprawnienia urzędowania w starostwach, przez długie lata twierdzach dla ludności niedostępnych i zblurokratyzowanych. Następca jego stoi dzisiaj wobec zagadnienia przeciwdziałania wzmożonemu falom agitacji komunistycznej, która usiłuje podmyć fundamenty naszego państwa i coraz zuchwalej atakuje jego władze.

REWIZJONISTYCZNA EKSTRATURA W GENEWIE

Omawiając wyniki obrad Komisji Mandatowej w sprawach palestyńskich, zauważa „Nowe Słowo”:

W związku z ostatnią sesją zdarzył się w Genewie incydent — ze stanowiska sionistycznego wprost niedopuszczalny. Żabotyński i Soskin z okazji sesji urządzili przyjęcie prasowe w Genewie, na którym wyłuszczyli żądania rewizjonistów.

Rzecz jasna, że opozycja w każdym ruchu i owym jest dopuszczalna, ale w sprawach polityki zagranicznej są pewne granice, których przekroczyć nie wolno — nawet rewizjonistom. Oświadczenia p. Żabotyńskiego, że Kongres jednogłośnie odrzuci list Mac Donalda jako podłoże współpracy Organizacji Sionistycznej z mandatarjuszem, brzmią nieco śmiesznie, bo trudno, by p. Żabotyński w czasie swego przemówienia mógł przewidzieć konstelację Kongresu i ustosunkowanie się poszczególnych ugrupowań do problemów naszej przyszłej polityki wobec Anglii.

Występy takie nie tylko łamią dyscyplinę w naszych szeregach, ale osłabiają w wielkiej mierze i naszą pozycję na terenie międzynarodowym.

A p. Żabotyński jako możliwy przyszły „homo regius” powinien był to przewidzieć.

żała do rządu panujących, ponieważ była nielegalną małżonką wielkiego księcia Michała a nie Romanową, nie dotyczy jej więc odnośny przepis traktatu ryskiego.

PRZEZ NIEOSTROŻNOŚĆ

Baranowicze. (PAT). W obozie ćwiczeń w Leśnej w czasie ostrego strzelania na strzelnicy rekrut Mikołaj Szkuda z 79 pp. przez nieostrożność wystrzelił z karabinu i trafił kulą szeregowca 7 kompanji Józefa Zielińskiego w okolicę lewego stawu barkowego, kładąc go trupem na miejscu.

do końca.

Dziwię się tylko jednej rzeczy. Nie rozumiem mianowicie braku logiki we wywodach mego szanownego oponenta. Jako argument mający mnie ostatecznie zgnębić przytacza p. Rechen portret ojca Ludwiga i widzi w tym ojcu „dumnego i pewnego siebie i wartości swoich ojców Żyda, który nie jest wprawdzie ani odrobinę pobożny, ale który żyje moralnym życiem najszlachetniejszych w naszym narodzie”. I ten to dumny Żyd skorzystał z pierwszej sposobności, by nazwać swego syna Emilem Ludwigiem i w ten sposób utracił imię „Cohn”, zatrzeć wszelkie ślady żydostwa. Tak zdaniem p. Rechena postępują ludzie, żyjący „moralnym życiem najszlachetniejszych w naszym narodzie”...

Różnicę poglądów tak w tej jak i we wszystkich innych sprawach między mną a p. Rechenem tłumaczę sobie w ten sposób, że p. Rechen kierował się przy swej ocenie motywami wyłącznie natury estetycznej, że urzekł go fascynujący talent Ludwiga. Ja zaś wysuwam na pierwszy plan kryterja natury etycznej, należąc właśnie do owej rasy ludzi, którym nigdy się nie zaudzi — walka o odwieczne problemy życia. Moasi.

KRONIKA

Czerwiec

23

Wtorek

8 Tamuz 5691

Wschód
słońca
3 m. 16

Zachód
słońca
19 m. 59

Przed Kongresem Esperanckim

Onegdaj odbyło się w Magistracie zebranie obywatelskie, zwołane przez prezydium miasta, celem ukonstytuowania się lokalnego komitetu obywatelskiego w związku z przygotowaniem do światowego Kongresu Esperanckiego, który — jak wiadomo — zgromadzi w Krakowie od 1-go do 8-go sierpnia b. r. przeszło 1000 reprezentantów wszystkich narodów świata, zorganizowanych w Związek Esperancki. Obrady zajął wiceprezydent miasta p. Ostrowski, który w przemówieniu swem podkreślił olbrzymie znaczenie, jakie Kongres ma dla Polski. Omówiło w ogólnych zarysach program przyjęcia kongresowiczów, tudzież wybrano lokalny komitet obywatelski. Komitet organizacyjny Kongresu, pracujący intensywnie już od kilku miesięcy pod przewodnictwem dyrektora Muzeum Przemysłowego inż. E. Torę, przygotował w najdrobniejszych szczegółach program zjazdowy i stoi w ścisłym kontakcie ze wszystkimi organizacjami esperanckimi w świecie, — współpracującymi w Kongresie Esperanckim w Krakowie.

We czwartek otwarcie Wystawy Etnograficznej

Wreszcie Kraków uzyskał stałe miejsce na urządzenie wystaw, którego brak dawał się dotychczas tak dotkliwie odczuwać. Budynek po dawnym teatrze przy ul. Rajskiej został kosztem miasta przerobiony na halę wystawową, która otrzymała od zewnątrz i wewnątrz estetyczną formę architektoniczną. — Uporządkowano jej otoczenie przez założenie dwóch ogródków, wypełnionych kwiatkami, zaprowadzono letni bufet i estetycznie pomysłaną kawiarenkę, uporządkowano jezdnię i chodniki od strony ul. Rajskiej, tak, że całość będzie nie tylko atrakcją dla mieszkańców miasta i przejeżdżających turystów, lecz stanowić będzie miłe miejsce rozrywki i wypoczynku dla wycieczek, w tym czasie tłumnie odwiedzających Kraków. Z pośród szeregu wystaw, które w przyszłości stale tam będą urządzane, na pierwszą próbę wysunęto pokaz twórczości ludowej z jej charakterystycznym wyrazem w strojach, wnętrzach oraz w architekturze i sztuce ludowej. Obok celów propagandowych wystawa ta niewątpliwie będzie miała pociągające znaczenie dla szerszych sfer miasta, a w szczególności młodzieży, która będzie mogła poznać swój kraj, obyczaje i kulturę materialną ludu Polski.

Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi we czwartek dnia 25 b. m. o godz. 7-mej wieczorem.

O zaniechaniu komisji w czasie kryzysu

W drugim dniu zjazdu Zjednoczenia Związków lokatorskich i sublokatorskich Rz. P., obradującego w Warszawie, jednomyślnie uchwalono domagać się od władz miarodajnych zaniechania komisji lokatorów na czas trwania kryzysu gospodarczego. Naturalnie tylko w tym wypadku, o ile komisja jest wywołana niemożnością opłacenia czynszu przez lokatora, a nie awanturnictwem jego zachowaniem.

Po sprawozdaniu z dotychczasowej działalności Zjednoczenia przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Ponownie obrano na prezesa p. Lawkowicza. Wiceprezesami zostali: dr. Mierzyński z Łodzi, p. Sozański z Lwowa i p. Maluszczyk z Bydgoszczy. Sekretarzem został adw. Kimiła z Warszawy, skarbnikiem radny warszawski p. Rozenthal, oraz członkiem zarządu adw. Grossfeld z Przemysła.

Zebranie upoważniło zarząd do opracowania zmian w ustawie o ochronie lokatorów i przedstawienia ich miarodajnym czynnikom państwowym.

—o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9 i plac Zgody 18.

— **Z PREZYDJUM M. KRAKOWA.** Prezydent miasta senator Rolle po dwutygodniowym wypożyczeniu w Krynicy powrócił i objął urządowanie. Wiceprezydent dr. Wielgus wyjechał do Lwowa

Akcja Zyd. Tow. Gimn. przedłużona do końca bm.

Zawierajcie Wasze Ubezpieczenia życiowe w **TOW. UBEZP. „FENIKS”** za pośrednictwem Z. T. G. **Telefony Nr. 141-90, 137-2**

na obrady w sprawie założenia Banku Komunalnego dla Małopolski.

Wiceprezydent dr. Ignacy Landau po przebyciu pięciomiesięcznej ciężkiej choroby powrócił do zdrowia i objął urządowanie, lecz narazie jeszcze audjencji nie udziela.

— **DZIENNIKARZE DUŃSCY W KRAKOWIE.** Dziś o godz. 6:30 rano przybywają do Krakowa dziennikarze duńscy w liczbie 21 osób. Gości powita na dworcu w salonach recepcyjnych przedstawiciel Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich oraz reprezentant władz, poczem goście zwiedzą miasto i popołudniu udadzą się na Kopiec Kościuski. Wieczorem o godz. 20-tej odbędzie się bankiet na cześć dziennikarzy duńskich w sali Tetmajerowskiej. W dniu 24 bm. rano dalszy ciąg zwiedzania miasta, popołudniu wyjazd do Wieliczki, wieczorem galowe przedstawienie w teatrze im. J. Słowackiego. W dniu 25 bm. wyjazd do Zakopanego, Czorsztyna i Szczawnicy, powrót dnia 26 bm. rano. Po śniadaniu odjazd do Katowic.

— **WARUNKI STUDJÓW NA POLITECHNICĘ GDAŃSKIEJ.** Zwraca się uwagę absolwentom szkół średnich, którzy mają zamiar poświęcić się wyższemu studjum technicznemu, że istniejący przy Politechnice Gdańskiej Związek Stud. Żydów (SAV) chętnie udziela wszelkich bliższych informacji o warunkach przyjęcia i studjów na Politechnice Gdańskiej. Zapytania kierować należy pod adresem: Jüd. Akad. Vereinigung, Dawid Langfuhr, Technische Hochschule.

— **DALSZA ZNIŻKA CEN CHLEBA ŻYTNIEGO.** Magistrat podaje do wiadomości, że od wtorku dnia 23 bm. może być pobierana w sprzedaży detalicznej tak w sklepach piekarnianych jak i spożywczych oraz kolonjalnych najwyżej cena 46 gr. za 1 kg. chleba żytniego jasnego. Winni żądania lub pobierania ceny wyższej będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej.

— **ZE ZWIĄZKU LEKARZY KASY CHORYCH.** Na walnym zgromadzeniu Związku Lekarzy Kas Chorych „Koło Kraków” odbytem onegdaj, wybrano następujący Zarząd: prezes dr. Medyński Władysław, wiceprezes dr. Rzegociński Bolesław, sekretarze dr. Szczekliki Edward i dr. Wasserberg Paulina, skarbnik dr. Ameisen Aleksander, zast. skarbnika dr. Merz Alfred, członkowie Zarządu dr. Biernacki Henryk, dr. Ciećkiewicz Marjan, dr. Czarnicki Henryk, dr. Leinkram Zygmun, dr. Strzebiński Stefan, zastępcy: dr. Gąsiorowski Stanisław, dr. Nüssenfeld Józef, dr. Trzebicki Rudolf; komisja rewizyjna: dr. Marcyński Franciszek, dr. Stehr Eljasz, dr. Zakrzewski Wacław, sąd koleżeńcki: przewodniczący dr. Lachs Jan, członkowie sądu: dr. Karelus Kazimierz, dr. Landau Maurycy, dr. Liwysz Stan., dr. Porański Wilhelm, dr. Ślęczka Aleksander, dr. Szancenbach, zastępcy członków sądu: dr. Jurkiewicz Ignacy, dr. Kon Maksymilian, dr. Kosiński M.

— **Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** We środę dnia 24 bm. odbędzie się o godzinie 7-mej wieczorem w sali przy ul. Radziwiłłowskiej l. 4 zwyczajne posiedzenie naukowe Towarzystwa Lekarskiego z następującym porządkiem dziennym: De nonstracje chorych z I Kliniki chorób wewnętrznych, demonstracje chorych z oddziału zakaźnego szpitala św. Łazarza, demonstracje chorych z Kliniki dermatologicznej U. J.

— **Z TOWARZYSTWA NEUROLOGICZNEGO.** We czwartek, dnia 25 bm. o godzinie 7:30 wieczorem, odbędzie się w sali wykładowej kliniki neurologiczno-psychiatrycznej U. J. (Kopernika 48), zwyczajne naukowe posiedzenie Krakowskiego Towarzystwa neurologicznego z następującym porządkiem dziennym: Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, dr. Chłopicki: Demonstracja przypadku ruchów przymusowych z przymusową koprofalią, dr. Godłowski: Demonstracja guza mózgu w okolicy ciał czworaczych, dr. Miodoński: Mechanizm odczynów błędniaczych.

— **REJESTRACJA PRODUKCJI ROLNEJ.** Zgodnie z rozporządzeniem Rady ministrów z dnia 2 marca 1928, przeprowadzi Magistrat na obszarze miasta podobnie, jak w latach ubiegłych, w czasie od 1 do 20 lipca 1931 roku rejestrację produkcji rolnej, zatem rejestrację całej powierzchni, z podziałem na użytki, powierzchnię uprawnej, z uwzględnieniem poszczególnych rodzajów kultury, oraz rejestrację zwierząt gospodarskich. Spisu dokonują na miejscu organa urzędowe, którym należy w jak najszerszej mierze ułatwić spełnienie zadania.

— **ZABITY PODCZAS SPRZECZKI.** W czasie bójki na tle porachunków osobistych w Rybitwach, 31-letni Jan Włodarczyk pchnął nożem w

serce 33-letniego Andrzeja Dudzika, kładąc go trupem na miejscu. Sprawcę zabójstwa aresztowano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

— **STRASZNA ŚMIERĆ 17-LETNIEJ DZIEWCZYNY.** W Złotnem w pow. nowosądeckim w czasie prowadzenia z pastwiska do stajni spłoszony koń powlókł za sobą prowadzącą go za uźdę 17-letnią Marję Wróbel po drodze na przestrzeni około 300 metrów. Gdy oszalałe zwierzę zatrzymano, na opłątanych dookoła rąk ofiary cuglach wisały tylko jeszcze straszliwie zniekształcone zwłoki dziewczyny.

— **POŻAR DOMU OD PIORUNA.** Wskutek uderzenia pioruna spłonął dom Stefana Feilla w Woli Zarzęckiej w pow. myślenickim. Szkoła wynosi 50.000 zł. W czasie akcji ratowniczej doznała poparzeń siostra właściciela i jej służąca.

— **ZDEMOLOWAŁ SKLEP** Policja przytrzyma Flakowicza Jana (lat 47) szewca, zam. Sołtyka 5, który 21 bm. zdemolował sklep cukierniczy Szwarca Józefa przy ul. Grzegorzeckiej l. 4.

— **ECHA „WIANKÓW”** Kochan Leopold (lat 31) zam. w Rynku Dębickim 11, który pomagał pyrotechnikom zapalać rakiety w czasie wianków, został przez jedną rakietę, która przedwcześnie w ziemi eksplodowała, zraniony w lewą rękę. Kochan udał się sam na stację pogotowia ratunkowego, gdzie został opatrzony. — Roman Józef (lat 14) zam. Wolska 25, wspinając się przez ogrodzenie przebił sobie na ogrodzeniu nogę. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza. — Kopacz Władysław zam. przy ul. Sobieskiego l. 1 zgłosił, że w czasie wianków, gdy stał na moście dębickim, skradziono mu zegarek srebrny wartości 100 złotych. — Piotrowicz Kazimierz zam. przy ul. Strzeleckiej 11, zgłosił, że dn. 21 bm. w czasie wianków skradziono mu portfel wraz z dokumentami osobistymi.

— **CZEKI.** Flabik Franciszek z Gorzyc Starych, pow. Sambor zgłosił do policji, że 20 lub 21 bm. w pociągu pospiesznym na linii Berlin—Kraków skradziono mu czeki amerykańskie na sumę 450 złotych.

—o—

— **BURSA REKODZIELNICZA SIERÓT ŻYDOWSKICH** przy Stow. Rekodzielników Żyd. „Szomer Umomim” w Krakowie, ul. Podbrzezie 6 — urządza jutro we środę zbiórke uliczną. Wydział zwraca się do wszystkich z gorącym apelem o wydatne poparcie tej instytucji wychowawczej, założonej przed 5-ciu laty dzięki inicjatywie i współpracy bhp. Róży Rockowej. Bursa, mimo krytyczne czasy gospodarcze, powiększona obecnie dla pomieszczenia 40 wychowanków w wieku 14 do 18 lat, pracujących w różnych zawodach, daje im nie tylko przytułek, lecz również dzięki kwalifikowanym siłom pedagogicznym ich zakres wiedzy ogólnej, dbając w czasie stawiania pierwszych ich kroków na drodze praktycznego życia codziennego o ich rozwój umysłowy i moralny.

Niechaj społeczeństwo żydowskie nadal udzieli swej wydatnej pomocy pożytecznej placówce społecznej, okazując niemniej niż dotąd zainteresowanie sierotami i w krytycznych czasach ekonomicznych.

Za Wydział Bursy: Zygmun Aleksandrowicz, prezes.

—o—

KOMUNIKATY

— **Z ORG. „HASZOMER HADATI”**. Z powodu nie przewidzianych przeszkód kolonja letnia i instruktor ska będą prowadzone w tym samym czasie z osobnymi kierownikami i w odrębnych budynkach w Zakopanem. Kolonie rozpoczną się 13 lipca b. r. Dnia 21 b. m. odbyło się zebranie rodziców, członków organizacji i zostało wybrane prowizoryczne prezydium, w skład którego wchodzi pp. Alter Mojżesz, Bester Salomon i Dr. Markus Eljasz. Prezydium to zwołuje następne zebranie Rodziców na dzień 28 bm.

— **DRUGIE ZEBRANIE DYSKUSYJNE W „POALE-SJONIE”**. Drugie zebranie dyskusyjne poświęcone problemom światowej Konferencji „Poale-Sjonu”, dziś we wtorek o godz. 8:15, w lokalu Poale-Sjonu, Podbrzeze Nr. 4 II. piętro oficyny.

— **WYCIECZKA DO PARYŻA.** Zarząd Żyd. Akad. Koła Miłośników krajoznawstwa komunikuje, że jeszcze tylko kilka osób może przyjąć na II-gą wycieczkę na wystawę kolonialną w Paryżu. Z dniem 25 b. m. upływa termin przyjmowania zgłoszeń.

ZMARLI:

Brucha Goldberger l. 52, Ewelina Melzer l. 27, Hirsch Zucker l. 22, Izak Jakób Wulkan l. 80,

ECHA WOJNY

Wdowa po inwalidzie z jednym dzieckiem ma prawo do 50 proc. renty

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał bardzo ważne orzeczenie w sprawie renty dla wdów po inwalidach wojennych.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy inwalidzkiej ustalało, że wdowa po inwalidzie, która zajmuje się wychowaniem przynajmniej dwojga swoich dzieci, otrzymuje 50 proc. renty inwalidzkiej, wdowa zaś, posiadająca jedno dziecko — tylko 30 proc.

Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił w jednym z procesów orzeczenie, wydane na zasadzie tego rozporządzenia, jako niezgodne z ustawą, uznając, że renta w wysokości 50 proc. przysługuje również wdowom po inwalidach, wychowującym jedno dziecko.

Nowe hasło Fidac'u

Fidac (Międzylancka Federacja b. Kombatantów) do którego należy również szereg polskich organizacji b. wojskowych, przyjął obecnie nowe hasło, mające symbolizować pracę tej potężnej międzynarodowej organizacji. Hasło to brzmi: „Olim victoriae, pacis hodie artifices” (oniś wszystko zrobiliśmy dla zwycięstwa, dziś dla pokoju).

Nowy kodeks karny

Od lat 11 sekcja prawa karnego komisji kodyfikacyjnej opracowywała kodeks prawa karnego. Praca ta została prawie że zakończona. W ciągu lipca kodeks będzie wydrukowany. Po uchwaleniu go ostatecznym przez komisję kodyfikacyjną, co nastąpi w ciągu września, projekt przedłożony będzie ministrowi sprawiedliwości w ten sposób, aby wszedł na najbliższą sesję zwyczajną Sejmu.

W projekcie tym poczyniono szereg zmian redakcyjnych i uzupełnienia ze szczególnym rozważeniem uwag, nadesłanych przez instytucje urzędowe.

ZE SPORTU**ZAWODY LEKKOATLETYCZNE MAKKABI**

Wyniki wewnętrzno-klubowych zawodów lekkoatletycznych „Makkabi” były następujące:

Panie: 80 m.: 1) Glasnerówna 12'2 sek., 2) Sasówna, 3) Holenderówna. — Skok w dal: 1) Glasnerówna 4'41, 2) Metzendorfówna 4'33, 3) Holenderówna. — Rzut dyskiem: 1) Metzendorfówna 23'12, 2) Sasówna 21'30. — **Panowie:** 80 m.: 1) Bruder 10'4 sek., 2) Horn. 11'00 m.: 1) Goldfinger Smin 10'6 sek., 2) Hardt. 5500 m.: 1) Reich 20 min. 2 sek. Skok w dal: 1) Bruder 6'01 m., 2) Feig 6 m., 3) Goldfinger 5'57 m. Pchnięcie kuli: Kunz 10'22, 2) Feig 9'58, 3) Kupfer. — **Junjorzy:** 80 m.: 1) „Olek” 10'6 sek., 2) Lieb, 3) Traubmann. 880 m.: 1) Sternberg 2.47'8 min., 2) Süsser, 3) Friedmann. — Skok w dal: 1) Korn 5'57, 2) „Olek” 5'40, 3) Traubmann 5'19. — Pchnięcie kuli: 1) Traubmann 11'945, 2) Berg 11'21, 3) Blöder 11'18.

W zawodach lekkoatletycznych w Zakopanem osiagnął Stif Józef w rzucie dyskiem 32'05, w pchnięciu kuli 9'70 m.

GIELDA KRAKOWSKA

Kraków, 22 6 1931 Akcje słabiej. Dolar lekko mocniej.

Akcje przemysłowe: Chodorów 107
Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju słabszego. Zainteresowanie stosunkowo małe przy większym zaofiarowaniu towaru Bank Polski w placeniu 113 i Zieleniewski 8.50 bez notowań. Robiono jedynie z papierów przemysłowych Chodorówem niskowo przy niewielkich obrotach. Ruch słaby.

Na pogiełdzu zupełny zastój
Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów
Na rynku walutowym w obrotach prywatnych, międzybankowych nastrój dla dolara efektywnego mocniejszy. Zapotrzebowane większe przy malej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 8.96 i pół do 8.98 i pół, czeki bankowo 8.91—8.92 i pół. Warszawa dol. 8.95—8.97 i pół czeki 8.90—8.91

GIELDA WARSZAWSKA

Warszawa, 22 6 PAT Akcje: Bank Polski 114, Lilpop 15.25, Starachowice 8.25. Pożyczki: 3-proc. budowlana 38.25, 4-proc. inwestycyjna 82. 83.25. 83. 5-proc. konwersyjna 46.75, 7-proc. stabilizacyjna 77.75, Listy zast. BGK 8-towe 94, 7-towe 83.25.

Waluty: 8.95, 8.97, 8.93. Dewizy: Belgja 124.20, 124.51, 123.89, Londyn 43.42 i pół, 43.53. Nowy Jork 8.92, 8.94, 8.90, telegr 8.924, 8.944, 8.904, Paryż 34.9, 35.03, 34.85, Praga 26.43, 26.49, 26.37, Szwajcarja

Zbrodniczy zamach na pociąg pod Krosnem

Jasło 22. 6. PAT. Nieznani sprawcy usiłowali dokonać zamachu na pociąg osobowy, idący w kierunku Lwowa przez rozkręcenie szyn pomiędzy stacjami Polanka Karol a Krosnem. Uszkodzenie zauważono przed przejściem pociągu i pociąg zatrzymano. Dochodzenie w toku.

Dwa wypadki kolejowe spowodowane przez buragan

Lwów 22. 6. PAT. Wczoraj po północy w okolicach Lwowa szalała gwałtowna burza, która chwilami nabierała cech huraganu. W

położonej w odległości 15 km. od Lwowa, huragan oderwał od pociągu towarowego ostatni wagon i począł go szybko toczyć po pochyłym torze. Na ostatniej zwrotnicy wagon wypadł z szyn. Pociąg osobowy, który na kilka minut przedtem miał przybyć z przeciwnej strony, zwrotniczy skierował na drugi tor i w ten sposób zapobiegł katastrofie. Podobny wypadek wydarzył się pomiędzy Buchowicami a Zaszkwem. Wypadkowi zapobiegła przytomność umysłu zwrotniczego, który skierował pociąg osobowy na ślepy tor.

Oddalony protest wyborczy B.B. z m. Poznania

Warszawa 22. 6. (Sin). Sąd Najwyższy rozpatrywał dziś przedpołudniem protest przeciwko wyborom z okręgu Poznań—Miasto, wniesiony przez zwolennika B. B. Z okręgu tego 3 mandaty uzyskało Stronnictwo Narodowe, — zaś czwarty B. B. Sąd Najwyższy protest oddalił jako nieuzasadniony.

Echa strajku tramwajarzy warszawskich

Warszawa 22. 6. PAT. Poselstwo ZSRR w Warszawie komunikuje: W związku z informacjami niektórych pism polskich o tem, jakoby radio sowieckie ogłaszało wiadomości o finansowaniu przez Sowiety ruchu strajkowego w Polsce, a w szczególności ostatniego strajku tramwajarzy w Warszawie, biuro prasowe pełnomocnego przedstawiciela ZSRR w Polsce kategorycznie stwierdza, że informacje te są całkowicie nieprawdziwe.

Echa zaburzeń w Żychlinie

Włocławek 22. 6. PAT. Włocławski sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Kutnie rozważał sprawę zajść w Żychlinie, które wydarzyły się dnia 24 lutego rb. Sąd skazał Jana Banachowicza z Dobrolina pow. kutnieńskiego za wygłoszenie na rynku w Żychlinie przemówienia antypaństwowego na 1 i pół roku do domu poprawy, a Antoniego Ziętkiewicza, mieszkańca Żychlina za czynne znieważenie policjanta na 6 miesięcy więzienia.

173.15, 173.58, 172.72. Wiedeń 125.45, 125.76, 125.14, Włochy 46.73, 46.85, 46.61, Berlin 211.95

GIELDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 22. 6. 1931. Żyto cena orientacyjna 25 i trzy czw. do 26. pszenica cena orientacyjna 28—28 i pół, jęczmień przemysłowy 27—28, owies pastewny 29 i pół do 30 i pół, mąka żytnia 39—40, pszenna 45 i pół do 48 i pół, otręby żytnie 16 i pół do 17 i pół, pszenne 15—16, otręby pszenne grube 16 i pół do 17 i pół. Tendencja naogół słabsza

GIELDA WIEDENSKA

Wiedeń, 22. 6. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.67—169.17, Budapeszt 124.02 i pół do 124.32 i pół, Bukareszt 4.22.55—4.45.5, Londyn 31.56 i pięć ósmych do 34.66 i pięć ósmych, Nowy Jork 709.95—712.45, Paryż 27.82 i pół do 27.92 i pół, Warszawa 97.50—97.78, Zurych 137.83—138.33, Amerykańskie 710.25—714.25, Niemieckie 168.42—169.02, Angielskie 34.50—34.66, Francuskie 27.87—28.03, Szwajcarskie 137.50—138.30, Czeskie 21.01—21.13

Papiery wartościowe: Łasy Tureckie 11.50, Lwów Czerniowce 23.75, Zieleniewski 9.75, Gal. Karpaty 1.42, Galicja 14.50.

GIELDA ZURYCHSKA

Zurych, 22. 6. PAT. Paryż 20.19, Londyn 25.09 i pół, Belgja 71.80, Włochy 27, Berlin 122.45, Wiedeń 72.40, Praga 15.26 i jedna czw., Warszawa 57.75, Budapeszt 90.04.

Zgon b. prezydenta Francji

Paryż 22. 6. (B) Dawny Prezydent republiki francuskiej Fallieres zmarł dziś w 90 roku życia. Fallieres był prezydentem Francji od 1906 do 1913 r.

Żyd przedstawicielem Iraku w Lidze Narodów

Jerozolima (ZAT.) Arabskie pismo „Al Istakal” donosi, że żydowski członek parlamentu Iraku Sir Ezekiel Sasson będzie jednym z dwóch przedstawicieli Iraku w Lidze Narodów.

„Pułaski” wraca z Ameryki z 500 podróżnymi

Nowy Jork 22. 6. PAT. Statek „Pułaski” w 24 godzin po przybyciu do N. Jorku, wyruszył w drogę powrotną do Gdyni. Parowiec za brał zgórą 500 podróżnych, co jest rekordem w obecnej sytuacji w dziedzinie żeglugi. W chwili odjazdu „Pułaskiego” wielotysięczne rzesze publiczności, zgromadzone w porcie, zgotowały kpt. Haremzie gorącą owację.

Zjazd Pen-Klubów w Hadze

Haga 22. 6. (R) Rozpoczął się tu dziś IX międzynarodowy kongres „Penklubów”, w którym bierze udział ponad 300 delegatów z 36 państw.

„Nautilus” dobił do brzegów Irlandji

Londyn 22. 6. (L) Łódź podwodna wyprawy Wilkinsa do bieguna północnego, „Nautilus”, holowana przez amerykański krążownik „Wyoming” przybyła dziś do wybrzeży Irlandji i zarzuciła narazie kotwicę przed wjazdem do portu Cork.

W oczach matki utonęło dwoje dzieci

Czerniowce 22. 6. PAT. Prasa besarabska donosi o tragicznym wypadku, jaki się wydarzył ostatnio — w czasie przeprawy przez Dniestr grupy uchodźców z Ukrainy sowieckiej, złożonej z 19 osób. Wśród uchodźców znajdowała się kobieta, która prowadziła z sobą dwoje dzieci. W chwili przeprawy jedno z dzieci począł tonąć, a gdy nieszczęśliwa matka podążyła mu z pomocą, drugie dziecko utonęło. Ostatecznie, nie uratowawszy swoich dzieci, — nieszczęśliwa kobieta sama przeszła na brzeg rumuński. Ponadto utonął jeszcze jeden z uchodźców, który zbiegł z Syberji.

Walki religijne w Meksyku

Nowy Jork 22. 6. (R) Z Meksyku donoszą, że w prowincji Vera Cruz doszło do krwawych starć na tle religijnym. W walkach miało zginąć 25 osób oraz wiele osób zostało rannych. Rozruchy trwają w dalszym ciągu.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na LIPIEC b. r.

Proces o milionowe oszustwo na szkodę „Polminu”

Lwów 22. 6. PAT. Przed trybunałem karnym rozpoczął się dziś proces głośnej afery naftowej, która w swoim czasie była przedmiotem interpelacji sejmowej. Na ławie oskarżonych zasiadli: Dr. Stanisław Vincenz, właściciel kopalni nafty, Kazimierz Vincenz, brat Stanisława, przemysłowiec, Tadeusz Strzelecki, b. przemysłowiec, obecnie dyrektor komunikacji autobusowej w Częstochowie, A. Lautner, kupiec z Koł-

myji, oskarżeni o to, że w roku 1927 i w pierwszej połowie 1928 w Kołomyjach i we Lwowie jako właściciele, względnie kierownicy przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowego „Produkcja” powierzoną sobie przez państwową fabrykę olejów mineralnych „Polmin” kwotę 1.021.205,74 zł. za sprzedane towary zatrzymali i przywłaszczyli.

Proces potrwa kilkanaście dni.

5 Stahlhelmowców aresztowano pod Tczewem

Tczew 22. 6. Obok Tczewa po stronie niemieckiej odbyła się w Lisawie zjazd Stahlhelmu. 5 Stahlhelmowców przekroczyło granicę polsko-niemiecką i zostało przytrzymań w pobliżu mostu na Wiśle. Hdstawiono ich do aresztu śledczego w Tczewie.

Trzej bracia porażeni od pioruna

Będzin 22. 6. Podczas wczorajszej burzy we wsi Siemonia uderzył piorun w stodołę, w której spali trzej bracia Pawłowscy. Jeden z nich poniósł śmierć, zaś dwaj odnieśli lekkie poparzenia.

Fatalna eksplozja w fabryce prochu

Kielce 22. 6. Dziś przedpludniem w państwowej wytwórni prochu w Zagożdżonie nastąpiła w czasie pracy eksplozja, wskutek której 2 robotników poniosło śmierć a 1 odniósł ciężkie rany.

Zamach na prochownię

Saloniki 22. 6. PAT. W pobliżu Tountoular nastąpił wybuch prochowni, stanowiącej własność prywatną. Dwaj strażnicy prochowni odnieśli ciężkie rany. w Prochowni znajdowało się 54 tonny prochu, zaskwestrowanego przez rząd. Istnieje przypuszczenie, że część za skwestrowanego prochu została potajemnie wywieziona, zaś wybuch, który zniszczył resztę, był wywołany umyślnie.

Konflikt Mussoliniego z Watykanem zaostrza się

Citta del Vaticano 22. 6. PAT. Według informacji rzymskiego korespondenta agencji Havasa konflikt Watykanu z naczelnym kierownictwem faszyzmu w dalszym ciągu zaostrza się z powodu nowych oświadczeń Mussoliniego, albowiem nie chodzi już tylko o młodzież katolicka, objętą tzw. akcją katolicką a chodzi o to, że faszyzm zdecydowanie dąży do poddania swoim wyącznym wpływom całej młodzieży włoskiej.

Rzym 22. 6. PAT. W maju 1932 r. ma się odbyć tutaj zjazd wszystkich lotników, którzy kiedykolwiek przelecieli ocean. Uczestnicy zjazdu będą gośćmi Włoskiego Klubu Aeronautycznego.

—ośo—

Wiedeń 22. 6. PAT. Mecz lekkoatletyczny pań Austria — Czechosłowacja przyniósł zwycięstwo drużynie austriackiej 62:43. W czasie zawodów sły na dyskoidalna Perlaus osiągnęła w rzucie dyskiem wspaniały wynik 38.78 m

>BONICOT<



„Bonicot okazał się najlepszym środkiem usuwającym szkodliwe składniki z tytoniu.
„Od wielu lat zaniechałem palenia.
„Obecnie używam Bonicotu i nie od czuwam żadnych dolegliwości.
„Podkreślam, że znak i smolki tytoniu pozostaje niezmienniony”.

Prof. Uniw. Dr. Adolf Lorenz

W Polsce nabyć można Bonicot w firmie Polskie Tow. Handl. „Bonicot”

Sp. z o o Kraków, Zielona 10. — Tel. 168-41 i 146-76.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Wiele mówi się i pisze o Białej Księdze, Liście MacDonalda itd.

Ale mało kto zna dokładnie treść tych dokumentów.

Czytajcie przeto:

DOKUMENTY POLITYKI SJONISTYCZNEJ

OD PROGRAMU BAZYLEJSKIEGO DO ENUNCJACYJ MacDONALDA I WEIZMANN

1897—1931

Do nabycia w Admin. „Nowego Dziennika”, Kraków, ul. Orzeszkowej L. 7. Telef. 102-79 i we wszystkich księgarniach

Cena egz. 80 gr. (plus porto 15 gr.)

Dla organizacji za poprzedniem nadesłaniem należytości przy odbiorze większej ilości, cena po 50 gr. (i portu)

Wynik wyborów w Bułgarii

Sofja 22. 6. PAT. Mimo, że wyniki wczorajszych wyborów nie są jeszcze definitywnie ustalane, można już obecnie przewidzieć, że blok opozycji w nowej izbie liczyć będzie około 150 mandatów, koalicja rządowej 65 do 70, grupa macedońska posiadać będzie 8 mandatów, zaś komuniści 7. Należy zaznaczyć, że wszystkie inne ugrupowania polityczne, w tej liczbie socjaliści i blok lewicowy nie zdobyły żadnego mandatu i według wszelkiego prawdopodobieństwa nie otrzymają żadnego mandatu z listy centralnej, ponieważ żadna z tych partij nie zdołała uzyskać niezbędnego minimum głosów.

ZATRULA SIĘ GAZEM ŚWIETLNYM.

Wczoraj nad ranem wezwano pogotowie rat. na ul. św. Sebastjana l. 29 gdzie w kuchni uległa zatruciu gazem świetlnym 20-letnia Marija Meszkówna, służąca. Lekarz pogotowia po przyprowadzeniu nieszczęśliwej do przytomności, przewiózł ją do szpitala św. Łazarza.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Gościnne występy Mieczysława Frenkla

(„Żeglarz”, komedia w 3 aktach J. Szaniawskiego).

Jest to bezsprzecznie jedna z najmędrszych i najśmielszych komedij współczesnego dramatu polskiego. Można ją nazwać komedią — o konieczności bronzownictwa w życiu Europy, przeciwko któremu Boy ostatnio tak zawziętą prowadzi kampanję. Niedawno dopiero główny obecnie chorąży literacki obozu endeckiego w Polsce, p. Zygmunt Wasilewski, wystąpił w stałej swej rubryce „Na widowni” — („Myśl Narodowa” z 21 czerwca b. r.) przeciwko Boyowi, czyniąc z tego ostatniego prawie że bolszewika. Zdaniem p. Wasilewskiego „istnieją dwa światy na sobie ustawione i z sobą połączone, ale zasadniczo różne: 1) świat naturalny (przyroda) i 2) świat sztuczny (wzniesiony przez człowieka). Ten świat nadbudowany jest dziełem sztuki w najszerszym znaczeniu tego słowa, a miano tej sztuki — cywilizacja. Wszystko to polega na wybronzowaniu — wszystko jest historyczną konwencją, utrwalaną na bronz rygiem obyczajów i praw, sakralnością, czczeniem dla geniusza, który budowę dźwiga według planów idei, rzutującej cele coraz wyższe”. Ta koncepcja cywilizacji, która jest dziełem sztuki, a polega wyłącznie tylko na bronzownictwie i „sakralności” kłamstw konwencjonalnych, nie jest bynajmniej nową, a p. Wasilewski przejął ją od Sorela, twórcy syndykalistyczno-faszystowskiej ideologii we Francji. Sorel w całym szeregu swych dzieł uzasadnił, względnie starał się wykazać wartość biologiczną kłamstwa, która swą rolę dziejową odgrywa jako legenda czy też myt narodowy. A zresztą tak popularna filozofia Valhingera przyjmuje też konieczność fikcji („Als ob”), jako podstawę całego naszego życia umysłowego i całej naszej kultury ludzkiej. A więc Wasilewski Ameryki nie odkrył, ale nam ja-

szcze raz zademonstrował, jak przygniatająca jest właśnie większość ludzi, którzy za żadną cenę nie chcą zrezygnować z roli kłamstwa, jako czynnika kształtującego historię ludzkości, poczynając od jej zarania aż po dzień dzisiejszy.

Na ten wielce ciekawy temat napisał Szaniawski swą mądrą i pobudzającą do myślenia komedię „Żeglarz” którą z okazji pobytu w Krakowie Mieczysława Frenkla wystawiono niestety nieco zbyt pośpiesznie na naszej scenie miejskiej. Tłem jej jest legendaria o kapitanie Nucie, który wołał zginąć śmiercią bohaterską na okręcie, byleby go nie wydać w ręce wroga. 50 lat minęło od tej śmierci bohatera, a miasto jego rodzinne przygotowuje się do odsłonięcia pomnika na cześć bohatera. Znajduje się jednak w tem mieście śmieć, który poświęcił kilka lat swe go życia nad dziełem konfrontacji legendy z rzeczywistością. Okazuje się, że kapitan Nut nie był wcale bohaterem, że nie zginął wcale śmiercią bohaterską na okręcie, lecz uprawiał najzwyczaj w świecie kontrabandę, a okręt zupełnie przypadkowo się spalił. Zjawia się nawet sam kapitan Nut incognito w tem mieście i poucza swego demaskowicza, który jest nawet jego wnukiem, że przez zdemolowanie legendy w obronę prawdy żadnej nie wyrządzi przysług ludzkości, przeciwnie wywoła tylko jej zubożenie. Moment pokrewieństwa osłabia nieco wartość sztuki, ale nie podważa głównej tezy. Bohater komedii nie jest Boyem-Zeleńskim, ulega hipnozie frazesu, a wdząc dzieci w bieli idące na odsłonięcie pomnika, rezygnuje wprawdzie z bogactw, ale chowa swą prawdę o kapitanie Nucie pod korzec, zostawiając ją właśnie dzieciom jako pokarm duchowy. Szaniawski ożywił swą komedię, której grozi wielkie niebezpieczeństwo przeintelektualizowania, całą galerją postaci komicznych, które, chociaż wszystko przemawia przeciwko legendzie, trzymają się jej kurczowo. Można mieć przeciwko temu utworowi rozmaite zastrzeżenia, przyznać się jednak musi, że jest to u-

twór wielkiej miary, — przepojony mądrością nieco ironiczną, spoglądającą na świat i człowieka oczyma pobłażliwego zrozumienia.

Szkoda, że ją wystawiono zupełnie przypadkowo i zbyt mało czasu pozostawiono reżyserowi p. Szyndlerowi na jej wyczyszczenie. Uznać jednak należy pracę reżysera, który z tego dzieła nie uronił ani jednej uncji piękna, pobudzającego nas do zadumy głębokiej, i należycie zmontował widowiskowo zawartą w niem treść. Rolę kapitana Nut zagrał nasz dostojny Gość, a chociaż nie leży ona na linii upodobań wielkiego artysty, uposażył ją w mimikę, wyrażającą czasem jednym gestem najbardziej skomplikowane skrót myślowe i we wprost imponującą ekonomię środków ekspresji.

Na duże uznanie zasługuje reżyser sztuki, p. Szyndler, który wziął też na siebie poza reżyserią jeszcze poważną rolę demaskowicza i z tej roli należycie się wywiązał. Może należałoby tylko podkreślić w niektórych momentach żywiołowy wprost głód prawdy, mimo to jednak p. Szyndler nader interesującą stworzył sylwetkę. Inne role są w tej sztuce epizodyczne, aczkolwiek epizody te wysuwają się czasami na plan pierwszy. Wymienić należy przedewszystkiem p. Fabisiaka jako prezydenta miasta, który wcale pomysłowy dał nam typek aranżera rozmaitych uroczystości historycznych, p. Kułakowskiego jako rektora, p. Turskiego jako admirała, p. Senowskiego jako starego marynarza, p. Wrońskiego jako nakładcę, spekulującego na sensację wydawniczą. Role kobiece mniejszą w tym dramacie odgrywają rolę. P. Ludwiżanka miała w swej roli ładnie wyglądać i być smutną, co też uczyniła bez żadnych zastrzeżeń. P. Kłofska-Sauerowa solidnie odegrała swą rolę właścicielki restauracji i wdowy po lekarzu okrętowym. P. Drohocka mafiński swój epizodyk zagrała z dużym wdziękiem. Na osobną jeszcze wzmiankę zasługują dzieci, które na scenie zachowały się z wielką pewnością siebie.

M. K.

ZDROJOWISKA

ZAKOPANE. Nowo-
warty Pensjonat zdro-
wotny „Arosa” dla dzie-
ci od lat 4 wymagają-
cych stałej opieki le-
karskiej i pielęgnacji
(Rekonwalescencji, dzie-
ci chorowite, anemiczne
itd.) Kierownik Dr. Ka-
rol Fischer Spec. cho-
rób dziecięcych, Ka-
spusie 60 Telefon 337.
Choroby zakaźne szcze-
gólnie gruźlica wykluc-
zone. Piękny ogród,
wielki taras, słoneczne
położenie. Pełny kom-
fort 1692er

PENSJONAT „Świt”
Zakopane, ul. Zamoj-
skiego Tel. 455, pod no-
wym zarządem E. Lu-
stigów. Piękne położe-
nie, pokoje słoneczne
luksusowo urządzone z
ciepłą i zimną wodą.
Werandy, tarasy, ła-
zienka. Kuchnia wy-
kwintna. Całkowita pen-
sja w czerwcu od zł. 10.

RAJCZA, uroczę let-
nisko, położone wśród
gó i lasów nad rzeką
Sołą Pensjonat „Herz”,
poleca słoneczne poko-
je wraz z wykwiłtnem
utrzymaniem po cenach
bardzo niskich. Zgło-
szenia: D. Herz, Raj-
cza 1768x

DO MUSZYNY zabiorę
jak zeszłego roku, na
lato kilka inteligent-
nych pańienek (od lat
13—17). Towarzystwo i
opieka zapewnione: Im-
merglückowa, ul. Seba-
stjana 8, telefon 107-14.
1152x

ZAWOJA 2 pokoje z
użyciem kuchni do wynajęcia.
Wiad. Dr. Kren-
gel, Grodzka 32. 1740x

LOKALE

LOKAL z 3 ubikacji
nadający się na fabrykę
lub skład do wynajęcia
przy ul. Wrzesińskiej
l. 10. Wiadomość u wła-
ściciela. 964g

POKOJ umeblowany -
frontowy, z osobnym we-
ściem dla dwóch panów
albo młodego małże-
stwa do wynajęcia od-
-a r a z. Wiadomość
ul. Brzozowa 12, III, p.
tre m. 13. 710:

DLA PANIENKI (zyc
mieszkać, ewentualn
z użyciem maszyny z
szycia w samotnej wd-
wy: Tsubman, Boche-
ska 8, m. 19

POKOJ osobne wejście
telefon dla dwóch pa-
nów do wynajęcia: Sa-
larnarna 18, m. 10.

100 proc. pewna prezerwatywa!



GUM..?!

Dajemy Panu możliwość przekonania się o do-
skonałości prezerwatyw „ULTRA”
Dnia 25 b. m. ukaże się ogłoszenie za wrę-
żeniem, którego odnośne składy wydadzą
Panu 1 prezerwatywę „ULTRA” DARMO

DYWANY ręczne

po cenach konkurencyjnych poleca Bielskie Przedsięb.
wyrobu dywanów Oddział Kraków, pl. Marjański 9/l. p.

Największy wybór lodowni
po najniższych cenach

Wytwórnia lodowni i aparatów piwnych

I. ZELNIK, KRAKÓW
Brzozowa 17. Telef. 163-19

FABRYKA CHEM-FARMACEUT. „APKOWALSKI” WARSZAWA.

UWAGA! WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTWA

Zgłoszenia do szkoły zawodowej
dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy”
w Krakowie, na dział:

krawiecki, bielizniarski, gospodarczy,
przyjmuje się od 3 czerwca w godzinach mię-
dzy 1—2 w południe, codziennie, z wyjątkiem
sobót, w kancelarii przy ul. Mikołajskiej 9, II
piętro. Na życzenie udziela się informacji listow-
nych.

WOLNE POSADY

POSZUKUJE się zdol-
nej, samodzielnej sily z
długoletnią praktyką z
branży bławatnej. Referen-
cje pod „Bławat” do
Administracji Now. Dz.

POSAD
POSZUKUJE

STENOTYPISTKA pol-
sko-niem. ze znajomo-
ścią stenografii i księ-
gowości, pisząca biegle
na maszynie, poszukuje
posady względnie za-
stępstwa na lipiec. Ła-
skawe zgłoszenia: do
Adm. Now. Dz. pod „Li-
piec”. 972g

Reklama
dźwignią handlu

TROCHE HUMORU



Inżynier kolejowy (podczas pomiarów tereno-
wych): Niema innej rady, będziemy musieli budo-
wać kolej przez pański dom.

Właściciel domu: Przez mój dom?! Jeśli Pan
myśli, że będę tu stał i za każdym razem otwierał
bramę, gdy pociąg będzie nadjeżdżał, to się Pan
grubo mył!

Przetargi publiczne

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Kra-
kowie rozpisuje przetarg publiczny na sprzedaż:

a) odpadków metali półszlachetnych w ilości o-
kolo 95 tonn,

b) starej tokarni pociągowej 420/3000 m/m, oraz
starej sikawki pożarniczej.

Termin składania ofert upływa dnia 9 lipca br.
o godzinie 12-tej w południe. Publiczne otwarcie
ofert nastąpi dnia 10 lipca br. o godzinie 10-tej.

Przy składaniu ofert należy złożyć obowiązko-
wo poręczną (wadjum) w wysokości 5 proc. warto-
ści oferowanej ceny kupna.

Blizsze szczegóły przetargu jak również szcze-
gółowe warunki sprzedaży otrzymać można w Wy-
dziale Zasobów Dyrekcji Okręgowej Kolei Pań-
stwowych w Krakowie, po uprzednim wpłaceniu
w Kasie Dyrekcyjnej 1 zł. za formularze, lub
pocztą, po nadesłaniu powyższej kwoty i znaczków
pocztowych na porto.

KRYNICA WILLA Tatarska
ordynuje jak zwykle
Dr. Berkman

41fs

Ukazał się siódmy zeszyt (za czerwiec)

MIESIĘCZNIKA
ŻYDOWSKIEGO

pod redakcją dra ZYGMUNTA ELLENBERGA

z następującą treścią (96 stron):

Archie Tartakower: Problem gospodarczego
życia żydowskiego w Polsce.

biografii żydowskiej.

Nahum Sokołów: Odrodzenie hebraizmu.
Rozdz. XII.—XIV.

Edward Poznański: Zagadnienia bieżącej bi-
Herman Sternbach: Jakób Wassermann.

Z działalności gmin żydowskich w Polsce
współczesnej: H. Farbstein: Gmina żydowska
w Warszawie.

Maksymilian Kurzrock: „Jews and Non Jews”
Jehuda Warszawiak: Rachel.

Szkolnictwo żydowskie w Polsce (cyfry i ma-
terjały).

Warunki prenumeraty: Kwart. zł. 8 — zeszyt
pojed. zł. 3.

Zamówienia do administracji: Warszawa, Rymar-
ska 8. Telef. 257-38. Przesyłki pieniężne na konto
P. K. O. 24768. Menora, Sp. Wyd. Warszawa.

Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 90, skrz.
poczt. 469

NAUKA
WYCHOWANIE

WAKACJE W SŁONCU
I RADOŚCI spędzić mło-
dzież szkolna w wieku
do 15 r. życia w Insty-
tucie Wychowawczym
G. Spierera na Krzemion-
kach (dojście od ul. Za-
mojskiego). Wpisy od
godz. 9 rano do 7 wiezo-
rem. Nr. telef. 10.455 —
czynny od godz. 8—10
wieczorem. — Dyrekcja
Instytutu przyjmuje w b-
r. również uczniów z za-
miejskowych w wieku od
lat 7—15 na czas waka-
cyjny — rok szkolny
1931/32. 1669x

POSZUKUJE pokoju z ku-
chnią za czynszem mie-
sięcznym. Zgłoszenia pod
„B.” do Adm. „N. Dzien-
nika”. 924bp

RÓZNE

GUMY DO WÓZKÓW
dziecięcych nacłaga na
poczekaniu Fabryczny
Skład wózków dziec-
cych, Kraków, tylko ul
ZWIERZYŃIECKA 6.

REPARACJE MASZYN
do szycia, rowerów, gra-
mofonów, tanjo, precy-
zyjnie, pod gwarancją —
Skład maszyn, Kraków,
ZWIERZYŃIECKA 6.

PRAKTYKA
LEKARSKO-
dentystyczna

w wielk. mieście przem.
polsk. G. Śl. najlepsze
położenie, zaraz do od-
-ania poważnemu refle-
ktantowi. Zgłoszenia
pod „Dr. W.” do Adm.
Now. Dziennika. 174iv

SPRZEDAŻ

WÓZKI DZIECIĘCE naj-
nowsze modele, poleca
najtaniej gotówką, rata-
mi, Fabryczny Skład na
Polskę, Kraków, tylko
ZWIERZYŃIECKA 6.

BAJECZNIE tanio z
powodu remontu do na-
bycia większą partję u-
brań męskich oraz pla-
szechy damskich, wysor-
towanych. Emer, Kra-
ków, Florjańska 1. 43,
front. 1795x

DYWANY ręczne, kil-
my, „Dywan” Kraków-
Podgórze, ul. Kingi 9 —
Telefon 116-09. 12km

ŁÓZKA biała z mate-
racami, sprzęt kuchen-
ny okazjnie do sprze-
dania, ul. Lubomirskie-
go 13/7. 1787x

ROWERKI DZIECIĘCE
Zł. 26'50 poleca Fabry-
czny Skład, Kraków. —
ZWIERZYŃIECKA 6.

BIELIZNA damska,
dziecinna, pierwszorzę-
dna tylko marki „Ega”.
Fabryka „Ega”, Kra-
ków, Szewska 4. 1788er

DYWANY, ceraty, krole-
um, chodniki, firanki, por-
tjery, materiały meble-
we, dekoracyjne, płachty
nieprzemakalne, — oraz
wszelkie przybory tapi-
cerskie poleca najtaniej
Fischman, Kraków, Gro-
dzka 13. 1142y

PLACHTY nieprzemaka-
ne, płótno żaglowe, im-
tacje skóry do celów au-
tomobilowych, — oraz
wszelkie przybory tap-
cerskie poleca: Skład dy-
wanów i linoleum Fisch-
man, Kraków, ul. Grodz-
ka 13. 1184x

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00, kwartal, Zł. 18'00
w Krakowie z odnośn. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświat.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w
tekście i nadesłaniem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 ł-
mów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem
0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratula-
cje 12'50. — Za zestrzeżenie miejsca dolicza się 25%.